

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

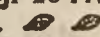
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Uwolnienie aresztowanego świadka w procesie Steigera

### Instytut dla handlu zagranicznego.

WARSZAWA, 17. 10. (Pat.). Z inicjatywy ministra przemysłu i handlu inż. Klarnera odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu dnia 16. b. m., pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Dra Fr. Doleżala, konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji społeczno-gospodarczych i Izby handlowych, w sprawie powołania do życia Instytutu dla handlu zagranicznego.

Ustalono, że Instytut, którego celem jest zorganizowanie działalności informacyjno-propagandowej dla potrzeb eksportu, winien być utworzony jako jednostka samodzielna, oparta o szerokie koła przemysłowo-handlowe, pozostające jednak pod kontrolą rządu i przez rząd finansowana. Uznano także za konieczne, aby ze względu na aktualność popierania eksportu, Instytut został przez rząd powołany do życia w terminie możliwie szybkim. Następane narady w tej sprawie odbędą się w ministerstwie przemysłu i handlu dnia 26. b. m.

### Wrzenie w Chinach.

TOKIO, 18. 10. (Pat.) Dwa kontrtorpedowce japońskie opuściły port Artura w celu udania się do Czing Tsae, dla ochrony interesów tamtejszych obywateli japońskich. W uzupełnieniu wiadomości o sytuacji w Szanghaju, donoszą, że gen. Sun Szuan Fang, gubernator wojskowy prowincji Tse Kjang, zwolennik chrześcijańskiego generała Fen Yu Hsianga, po wtargnięciu z wojskami do Szanghaju, ogłosił ostrą proklamację przeciw Czang Tso Linowi. Wojska Tse Kjangu ścigają wojska gen. Czang Tse Lina. Dekret gen. Fen Yu Hsianga nakazuje obecnie powrót ścigających wojsk na pierwotne stanowiska.

### Katastrofy Kolejowe.

SDEN, 18. 10. (Pat.). „Tagblatt“ z Kalkuty: W pobliżu miejscowości Halifa zderżyły się dwa pociągi osobowe. 28 osób zabitych, 50 rannych.

WIEDEN, 18. 10. (Pat.). „N. Fr. Presse“ z Rzymu: Na dworcu w Bressana (Włochy północne) najechał pociąg towarowy na stojący pociąg osobowy. przyczem 12 osób straciło życie, a około 50 jest rannych. Maszynista i palacz wyskoczyli z pociągu w ostatniej chwili, nie zahamowawszy go i zbiegli.



— Co to się teraz w tym Lwowie dzieje?  
W jednym dniu trują się, rąbią, strzelają, zażynają — oszaleć można!

Rysował WIR.

## Rokowania o pożyczkę z grupą Rotszylda.

WARSZAWA, 18. października. (Pat.) Prezes Warszawskiego Banku rolniczego Stęczkowski prowadzi obecnie we Wiedniu rokowania z grupą Rotszylda celem uzyskania kredytu 100 milionów dolarów. Odsetki i amortyzacja pożyczki mają być zagwarantowane dochodami z polskiego

monopolu spirytusowego. Nie chodzi tu wcale o wydzierżawienie monopolu, lecz o to, by kilku przedstawicieli banków, udzielających tego kredytu, powołanych zostało do dyrekcji monopolowej. W transakcji uczestniczyć ma także paryska i londyńska grupa Rotszylda.

### Nagroda Nobla z działy literatury

WIEDEN, 18. 10. (Pat.) „Tagblatt“ donosi z Berlina: Tegoroczna nagroda

Nobla z działy literatury otrzyma norweska powieściopisarka Sigrid Umdset, za romans, p. t. „Krystyna Javrandsdotter“

# Problem przesilenia.

**Podłoże psychologiczne sytuacji. — Społeczeństwo nie widzi nazwisk.**

**Jakiego przesilenia nie potrzeba. — Odpowiedzialność Sejmu.**

W związku z dyskusją, jaka ma być przeprowadzona nad exposé sanacyjnym p. premiera Wł. Grabskiego

stała się aktualną kwestja przesilenia.

Kwestja ta, która w innych warunkach i w innym środowisku zostałaby załatwiona w ogólnie praktykowany parlamentarny sposób, przedstawia się u nas dość skomplikowanie ze względu na podłoże psychologiczne sytuacji. Słusznie do pewnego stopnia pisała onegdaj „Nowa Reforma”, analizując ten stan, że

„mam rząd, z którego nikt nie jest zadowolony,

ale niema nikogo w Polsce, któryby wiedział, co się ma stać w razie obalenia p. Wł. Grabskiego“i

W takim postawieniu kwestji jest pewna przesada: wielu ludzi wie, i p. Grabski sam, zdaje się, wie, co się ma stać w razie obalenia go jako premiera.

Trafniejsza jest natomiast inna uwaga tego pisma, iż społeczeństwo nie widzi nazwisk, do których miałoby specjalne zaufanie, iż wyratują kraj z opresji gospodarczej, nie wi-

dzi ich zwłaszcza w Sejmie. Społeczeństwo jest przekonane, że

Sejm nie posiada ludzi zdolnych do objęcia władzy.

To prawda, to jest stan straszny i przykry, z którego istotnie niema innego wyjścia, jak dążenie do rozwiązania tego Sejmu, który istotnie nie spełnił nadziei, pokładanych w nim przez pewne sfery, bo liczne rzesze społeczeństwa odrazu do niego zaufania nie miały, jako że był wybrany w chwili największego zaciętrzewienia politycznego, bez poważnej myśli o jutrze.

Odzywają się z różnych stron głosy ostrzegawcze przeciw przesileniu, niektóre brzmią naprawdę mało obiektywnie, więc się z nimi liczyć trudno. Sprawa komplikuje się głównie przez to, że

premierem jest minister skarbu,

że więc ustąpienie tego ostatniego, automatycznie wywołało przesilenie. Obecnie na plan pierwszy wysuwają się sprawy finansowo - gospodarcze, więc

zmiany premiera, a pozostawienia ministra skarbu nam nie potrzeba.

To byłaby istotnie kombinacja zupełnie nieszczęśliwa i niepotrzebna. Jeżeli p. Grabski ma zostać jako minister skarbu, wywołanie przesilenia w tej chwili wydaje nam się zbędnem. —

Sprawa pozostawienia zaś p. Wł. Grabskiego na stanowisku ministra skarbu pozostaje w rękach Sejmu. Zdecyduje o tem dyskusja w Sejmie. Mówi się o potrzebie ciągłości, ale trzeba sobie zadać pytanie, czy to dobre, co się ma ciągnąć?

czy to nie „pociągnie“ za sobą katastrofy.

Sejm bierze na siebie szaloną odpowiedzialność, pozostawiając p. Grabskiego, t. zn. dając mu pełnomocnictwa, p. Grabski zaś przyjmując od Sejmu

a niezaszczytny mandat raka na bezrybiu

musi liczyć się z tem, że kontynuowanie dotychczasowej polityki gospodarczej doprowadzić może Polskę do nieobczajnych następstw politycznych, jeśli to rzesze bezrobotnych i niezaopatrzonych pracowników, stale się zwiększające zaczną się upominać o inną rządy. Wtedy może być za późno szukać nazwisk?

AGRUMINA??

7256

W. RAORT.

## To i owo.

Lwów, 19 października 1925.

Pisać w odstępach tygodniowych fejleton lokalny nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się komuś zdawało!

Chcieć pisać o Lwowie, to znaczy zdradzić z Magistratem, konfraterną różnych T. W. A. (Towarzystw Wzajemnej Adoracji), z kahałem, policją, prasą i z całym kresowym społeczeństwem, co — jak wiadomo — nikomu jeszcze na zdrowie nie wyszło i wyjść z nikogo nie może.

To też ilekroć mam się zabrać do pisania o Lwowie, skóra na moim ciele ciśnie; jestem silnie podenerwowany i prowadzę długie i ściśle poufne rozmowy z Panem Bogiem na temat mojej skandalicznie zarysowującej się przyszłości, ku której popycha mnie nieszczęsne pióro.

Lwów nie jest miastem, o którym by się pisać mogło fejletony tak często, jak np. o Zakopanem lub o Warszawie, na czym Makuszyński robi karierę, bo we Lwowie „de facto“ nie się nie dzieje, nic nie zmienia i nic nie zasługuje na uwagę, oprócz kilku procesów sądowych, maglowanych na maglu sensacji dwa lub trzy razy do roku.

Co innego taki fejleton z Zakopanego, lub Warszawy!... Weźmy np. pod uwagę Zakopane... Zawsze się znajdzie jakiś wiatr halny do obrobienia, jakiś dyniacyw piec w pensjonacie, leżaki i pokojówki, Gasienice i Sabaly, pejsy i pejzaze, orły i osły... W ostatecznym razie pisze się o table d'hotel pani Pięgasiewiczowej, o Morskiem Oku, o Przanowskim, Karpowiczu, Giewoncie, Świnicy i hawajczych w Zakopanem literatach warszawskich i fejletonik - caca robi furorę od Pucka po Chabówkę i od Warszawy po Tarnopol. Do takiego fejletonu dołącza autor nadto swoją fotografię „en face“ z podpisem: „Najznakomitszy

fejletonista, krytyk, esaista i humorysta“ — co znowu zabiera pół szpalty miejsca — i ot, cała kolonna zadrukowanego papieru gotowa!..

O Lwowie jest znacznie trudniej pisać!.. Patrząc na Wysoki Zamek, nie można się przejść z bystrym nurtem poezji i napisać tak, jakby się pisało o Giewoncie, że: „Ach! W myślach zakreślam legendowe kontury śpiącego rycerza... Coś się roi, coś się marzy — chrzesty zbrci, okrzyk wraży... Taka chwila, choćby chwila!... A potem: „Ach!... Giewont widmowy, lilijowy, rozplywający się we mgłę, to znów jak z szafiru jednego, przez olbrzymów wykuty... Ach!...“

To ładnie brzmi, chwytła czytelnika za serce i prommerate, nie prowokuje ani obraża nikogo i daje autorowi markę „naszego znakomitego“ i nauce znakomite złote polskie.

Albo np. Warszawa... Pisać fejleton z Warszawy, to już zupełnie igraszka! Bierze się pierwszy lepszy moment z codziennego życia stolicy, podmalowuje się do ulicy Marszałkowskiej lub Nowego Świata, okrasza kilku najnowszymi pointami z „Qui pro quo“ lub „Perskiego Oka“, dodaje się nieco pięprzu z garderób Nowiarowskiej, Malickiej, Pogorzelskiej lub Messalówniej, prześladuje się przez sito warszawskiej opinii (czyt. Louris i Mała Ziemiańska), wypieka na wolnym ogniu sensacji w nurze nieomyślności, znowu warszawskie i fejleton gotów. Ręczę, że będzie się nad nim zastanawiał Synhedrion z „Wiadomości Literackich“, nie licząc wszystkich buków po cukierniach całej Rzeczypospolitej polskiej.

Mam nawet w głowie kilkadziesiąt zupełnie już gotowych tematów na fejletony warszawskie. — Weźmy pierwszy lepszy z brzegu:

...Noe. Warszawa tetni życiem wszystkich kin. W teatrze Narodowym obchodzą już 75 letni jubileusz pierwsze najwnej. Na widowniach u Szyfmana coś straszy. Dwadziestu silnych i zdrowych widzów, siedzących na sali, boi się oglądać za siebie. Prezes miasta przemawia poraż czterdziesty tego dnia do czterdziestej delegacji gości dyplomatycznych. Nowaczyński demotuje Kraków nowymi naszkwicem. Po Nowym Świecie

pędzi korowód aut. Latarnie płoną melancholijnie, bo dziewczom lekkiego prowadzenia się zabroniono po 12-tej w nocy zarobkować. Kolporterzy roznoszą „Express Czerwony“. Trup na placu Kerczego! Miłość lesbińska w unieblowanych pokojach pań Jenty Cymie! Najnowszy eksperyment Szyllera w teatrze śp. Bogusławskiego! Katastrofa aeroplanu Plage - Łaskiewicz! Premier w dygnieji! Trup nieżywego nieboszczyka w walizce na dworcu Warszawa - Główna!

Oto to. Jedźmy dalej!..

Do „Oazy“, czy „Doliny Szwajcarskiej“ załadują auta. Wsiada kilku panów w ubraniach od Skwazy i kilka pań nieubranych. Zabawa. Muzyka gra ciągle jeszcze modną: „Gdy zobaczysz ciatkę mą“ — szoferzy czekają. Szampan — kołacja — woty, serbety, danc'ng, orgia i znowu szampan — do rana. Ktoś strzelił z bronią. Policja. Legitymacje. Jeden z panów, to dostawca domków strażniczych na kresach — drugi jest bankierem, który wczoraj pobił jakąś suchotniczą klientkę, upomniadając się o zwrot swoich oszczędności w kwocie 30 złotych — trzeci wziął zadatek na dostawy rządowe ze swojej niestniejącej fabryki — czwarty, najsympatyczniejszy z nich, to agent z defenzywy. Panie pochodzą ze sfer, którym po 12-tej nie wolno spacerować po ulicach.

Czy to zły temat? Trzeba tylko dorobić jakiś możliwie zakończenie z „pointą“, a ręczę za jakość i wartość tego fejletonu.

Od biedy można wreszcie „obrobić“ Sejm, teatry, obstrukcję, jubileusze, exposé, obrady, narady i parady, defraudacje, malwersacje i owacje, delegacje, degradacje i manifestacje.

A we Lwowie?... Zapytaj kogo, co słychać we Lwowie?..

— A no, bryndza psiakrew, panie dzieku! Ten Grabski!..

— Ależ ja pytam, co nowego?

— Phi, niby nie takiego. O procesie Steigera to pan już wie?..

— Ma się rozumieć! Chciałby się dowiedzieć od pana radcy o rzeczach, które obchodzą ogólnie...

# KOMUNIKAT.

Lm. 11705/25

V.II.

Z powołaniem się na ogłoszony w swoim czasie z powodu 25-letniej rocznicy istnienia teatru wielkiego we Lwowie konkurs na dzieło sceniczne, — Reprezentacja miasta oznajmia, że termin ostateczny przesyłania prac konkursowych przedłuża się do dnia **1. GRUDNIA 1925 r.**, a to celem umożliwienia stawiania do konkursu autorem, kończącym swe dzieła, których już dotychczas wpłynęła obfita ilość.

**MAGISTRAT KROL. STOL. M. LWOWA**

We Lwowie, d. 8. października 1925.

Prezyd. miasta **JOZEF NEUMANN** mp.

33091

## Nowy, wysoce szkodliwy monopol dla Małopolski.

(R.) W Małopolsce grozi wprowadzenie nowej ustawy, w wysokim stopniu krzywdzącej ogół mieszkańców. Bez rozgłosu zamierza Rząd wprowadzić zasadę, że wszelkie akta, odnoszące się do przeniesienia własności i obciążenia nieruchomości, muszą być sporządzone u notariuszy we formie aktu notarialnego.

Dotychczasowa obowiązująca w Małopolsce ustawa cywilna jest pod względem zawierania umów w interesie ogółu bardzo łagodna i li tylko dla nielicznych wyjątków wymaga formy notarialnej, albowiem ta ostatnia jest ciężka, kłopotliwa i nader kosztowna.

Rząd zamierza przymus notarialny wpro-

wadzić niejako w tajemnicy przed ludnością, bo bez uciekania się do opinii czynników kompetentnych, jak np. Komisji Kodyfikacyjnej, Izby adwokatów i Prezydentów Sądów apelacyjnych, a nawet wbrew opinii lwowskiej Izby skarbowej, która projekt rządowy o przymusie notarialnym określiła jako wręcz szkodliwy.

Rząd usiłuje wprowadzić przymus notarialny przy sposobności załatwienia projektu nowej ustawy stempłowej, a zatem niejako na drodze bocznej. Ustawa bowiem stempłowa ma jedynie, jak to zresztą już sama jej nazwa wskazuje, określać wysokość opłat i należności stempłowych, jakoteż sposobu wymiaru i zapłaty, ale w żadnym wypadku nie może wprowadzać istotnych i zasadniczych zmian w ustawodawstwie cywilnym.

Przymus notarialny pogorszy istniejący stan prawny w Małopolsce i wprowadzi dla Małopolski nowy szkodliwy monopol na rzecz szeregowej garstki notariuszy. W wypadkach, gdzie dziś najzupełniej wystarcza legalizacja podpisu i badanie dokumentów przez sędziego, ludność zwracać się będzie musiała bezwzględnie do notariuszy i tylko u nich i przez nich za drogą opłatą zdołać będzie mogła odnośną czynność prawną. — Zamiast błogosławieństwa, staną się nowe przepisy przekleństwem.

Monopol notariatu ma bowiem w pierwszym rzędzie objąć wszelkie czynności prawne, dotyczące ziemi. Najmniejsza drobnostka w tym kierunku będzie wymagała aktu notarialnego. Czy to kupno małej działki, czy sprowadzenie granic, czy zaciągnięcie małej pożyczki doraźnej itd. itd. Każdy wpis i każde zwołanie z księgi hipotecznej wymagać będzie odrębnego aktu notarialnego, gdy się zaś zważy, że już dzisiaj akt notarialny jest kosztowny, można sobie przedstawić, w jakim stopniu monopol podroży te wszelkie transakcje. Gdy notariusze są dziś przeciążeni robotą, to później nie będzie się można do nich dostać. **Dziś notariusz musi się liczyć z konkurencją adwokatów, w razie zaś monopolu jako bezwzględny monopolista będzie robił łatwą kasy ludziami, dobijającym się do niego. Hość bowiem notariuszy jest u nas znikomo mała.** Francja ma około 10.000 notariuszów — w stosunku do ludności Małopolska powinna by ich mieć 2200, a w rzeczywistości ma tylko 180 Zwyż 2000 adwokatów, którzy dotychczas ku największemu zadowoleniu ludności wykonują czynności niesporne, wyrównuje w Małopolsce ten brak.

W interesie zwłaszcza ludności włościańskiej leży, by dotychczasowe stosunki prawne, u nas obowiązujące, nie zostały zmienione. Przymus bowiem notarialny i wszelkie koszty, z nim połączone, utrudnią w Małopolsce przeprowadzenie reformy rolnej i pozbawią zarówno właścicieli obszarów jak i włościan pomocy prawnej. Wszystkie akta w obrębie tego samego sądu powiatowego będzie załatwiał z reguły jeden lub dwu notariuszy. Mimo skomplikowanego stanu spraw załatwi się je szablonowo. Reforma rolna, wykonywana przez notariuszy, stanie się punktem wyjścia niezliczonych krzywd i nieporządków prawnych, spowoduje pogorszenie w Małopolsce stanu hipotecznego.

Jako obowiązek nasz uważamy tedy

Myszę o wydarzeniach z życia kulturalnego Lwowa...

— A tak? — Pewnie chodzi o materiałik do fejetonu?... Co, zgadłem? Z pana seryciarz nic-lada!

— Skądże raduniu!... Wiem, że pan trzyma rękę na pulsie Lwowa i dlatego tylko, panie tego... No, jakże? Nic nowego?...

— Wczoraj to tramwaj przejechał konia na Gródeckiej!...

— Ależ raduniu, mieliśmy mówić o rzeczach i wydarzeniach, któreby...

— Aha, już wiem! Pomyśl pan, ta gruba Stasia... Nachylił się pan do uśmiechu, to panu powiem na ucho...

— Co pan mówi?... Byłbym przystąpił, że ta dziewczyna była kiedyś niewiastą!... Mieliliśmy jednak mówić o rzeczach, któreby dawały obraz...

— Naturalnie! Coś politycznego? Słyszał pan, dlaczego Filasłowicz dostał tylko cztery lata?...

— No?...

— Bo akademicy mają zniżkę,

— Dobry kawał, panie radco, ale ja chciałem się dowiedzieć co robi Lwów kulturalny, co dzieje się w świecie sztuki, teatru, literatury i umysłowości lwowskiej!...

— Daliśóg, że nic o tem nie słyszałem.

— To pozwoli pan radca, że ja mu coś niecoś o tem powiem. Opowiem panu o specyficznej chorobie, nartającej lwowski światek artystyczno-literacki. Jest to t. zw. **megalomania grandiosa**.

Co drugi rymorob uważa za swój święty obowiązek, aby zaproduktować się swoim „wieczorem autorskim“ przed P. T. Publicznością, a trzeci kiczarz polca się na wystawę do „Salonu Sztuk Pięknych“.

Stare pierniki, mający w dorobku literackim dziesięć wierszy patriotycznych lub dwie impresje wiosenno-jesienne, lansują się na cokolwiek śmiertelnych — anemiczne babuleńki, miast czerwać pończochy, grasują bezkarnie po mieście i gładzą o swojej „twórczości“ — niedźmi kompila-

torzy zapowiadają szumnie swoje epokowe dzieła, a grasanci publicystyczni patentują, lub unicestwiają owe rogatkowe kukły, wypchane gazetowym papierem i nudą,

A spróbuj któreś z tych kukiel stanąć na drodze! Powiedz, że nie dojrzała jeszcze do przeźwienienia w podziemia wawelskie!

Wszyscy okrzyczą cię renegatem, zdrajcą ojczyzny, potworem, matkobójcą. Wszyscy staną zwartym szeregiem przeciw tobie. Towarzystwo Wzajemnej Adoracji zakrzyczy cię, opłuje i unicestwi.

Autor jakiegoś parszywego sonetu pełnie z solidarności na cokolwiek drugą mizerotę, grasująca w liryzmie — twórca kilku bójek dla dorastającej młodzieży poda usłużnie barki zidjociałemu a zaprzysiężonemu „znawcy od sztuki“ — długowłosej profesorzynie wyda „przez stosunki“ broszurę zaprzysiężonego znawcy od sztuki — ten znowu napisze recenzję o twórczości bajkopisarza swojskiego chowu — bajkopisarz z wdzięczności wygłosi odczyt o swoim dobrodzieju i tak w kółko Macieju. Lwów dźwignęty od rogatki do rogatki sławą swych demagogicznych wielkości, z których śmiać by się serdecznie należało, gdyby nie byli zarazem w swej chorobie megalomanji tak biedni i tragiczni!

— Et, pan to wszystko za serio bierze! — zauważył pan radca.

— A wie raduniu, coby powiedział Przybyszewski pod adresem lwowskich snobów intelektualnych?

— Nie. Skądże?

— Otóż powiedziałby po łacinie tak: **Nascit roch op'ro gazes eremi zryj!**

— Co to znaczy, panie dzieju?...

— Naści trochę piroga ze serem i zryj!

**AGRUMINA??**

2750

zwrócić uwagę odnośnych Komisji jakoteż naszych posłów na ten nowy monopol, grożący Małopolsce, który w pierwszym rzędzie

wymierzony jest przeciw warstwom najuboższym.

Herbata Riedla 249

# Steiger przed sądem.

## Sensacyjne wnioski obrony.

### Uwolnienie z więzienia świadka Merksamerowej. (Szósty dzień rozprawy).

(d.). Na wstępie sobotniej rozprawy imieniem obrony dr. Landau złożył oświadczenie co do skutków, jakie aresztowanie świadka Klary Merksamerowej, może wywołać na szeregu dalszych świadków, którzy, owiani strachem, nie będą mogli swobodnie zeznać, jak im nakazuje sumienie, ale kureczowo będą trzymali się zeznań, złożonych w śledztwie. Dr. Landau apelował do przewodniczącego Trybunału, aby ze swej strony dołożył wszystko celem uchylenia tego stanu obawy i przywrócenia świadkom spokoju oraz równowagę.

Przewodniczący r. Franke zaznaczył, że odnośnych świadków w odpowiedni sposób pouczy o stosunku ich co do zeznań, złożonych w śledztwie.

#### SENSACYJNE REWELACJE.

Z kolei zabrał głos dr. Landau celem przedstawienia wniosków. Mówca w dość obszernym wstępie skonkretyzował stanowisko obrony, która jest zdania, że śledztwo w spra-

wie zamachu na Pana Prezydenta nie poszło właściwą drogą i że faktyczny sprawca zamachu pochodzi z koła tajnej wojskowo-ukraińskiej organizacji, która o sobie dała znać anonimowo drogą listów, widząc, że na ławie oskarżonych zasiadł człowiek niewinny. —

Na dowód, że taka organizacja istniała, dr. Landau żąda:

1. zarekwirowania aktów sprawy zamachu Fedaka na b. naczelnika Państwa Piłsudskiego, stwierdzające, że sprawca wyszedł właśnie z tej organizacji;

2. zarekwirowania aktów sądu doraźnego w Stryju, oraz śledztwa, prowadzonego obecnie we Lwowie i Stryju, w sprawie niedawnych napadów rabunkowych na kasy rządowe, wykazujące, że napady te dokonywała ukraińska organizacja wojskowa w celach politycznych i że miała we Lwowie swój arsenał broni i amunicji, który przez policję został wykryty;

3. o odniesienie się do Oddziału informa-

cyjnego Województwa we Lwowie i dostarczenia tamtejszych aktów, stwierdzających, że organizacja wojskowo-ukraińska istnieje i że członkowie tejże byli podejrzani o zamach na Pana Prezydenta;

4. o zarekwirowanie listu z dnia 12 lipca 1924, pisanego do prezydenta sądu p. Hawla przez ukraińską wojskową organizację, w którym to żąda poprawy bytu więźniów politycznych i usunięcia komendanta więzienia Krausa, przyczem grozi terrorem prezydentowi Hawlowi i jego rodzinie, oraz

5. o zarekwirowanie listu z dnia 3 września 1924, pisanego przez tę organizację do metropolity ks. Szepczyckiego, w którym jest groźba, że w razie uroczystego przyjęcia Pana Prezydenta w św. Jurze przez metropolitę nastąpi rozlew krwi, ewentualnie o przesłuchanie ówczesnego wojewodę p. Zinnego i mitrata ks. Bileckiego, który list ten wręczył p. Zinnemu. —

Oba te listy pisane są tą samą ręką i mają te same pieczętki organizacji wojsko-

SVEN ELVESTAD.

## Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ALAM STODOR.

W trzech pokojach do przyjęć, przylegających do rokokowej sali, rojło się od fra-ków.

Konsul Falkenberg dał tym razem wielkie przyjęcie dla panów. Pragnął swemu duńskiemu przyjacielowi rzeczywiście zaimponować i z koła swych znajomych zaprosił wszystkich, którzy mieli imię. Rozbrzmiewały tytuły. Tu i tam widać było wstęgi orderowe. Konsul przebiegł pospiesznie oczyma po zebranych. Brakło jeszcze jowialnego pełnego humoru radcy rządu. Również nie przybył jeszcze najwybitniejszy z zaproszonych, szambelan Toten, który miał siedzieć przy gościu honorowym, Duńczyku.

Aby się upewnić, co do wszystkiego, udał się konsul Falkenberg do sali rokokowej, gdzie nakryto stół. Stał on pośrodku barwnej sali. Lśnił kryształami, płonął kwiatami i małymi elektrycznymi w nich lampkami, a sztucznie złożone serwety lśniły śnieżną bielą. Służba wykańczała ostatnie szczegóły swego dzieła. Konsul był zadowolony. Wydał polecenia co do szampana. Przy tym należy uważać. Radca rządu nie znosi go, gdy jest za silny, nato-

4

miast szambelan Toten lubi go tak, że mało mu oczy do niego nie wyskoczą.

Wkońcu powrócił do swoich gości, a równocześnie nadszedł szambelan. W maurytańskim saloniku spostrzegł gościa honorowego, swego spółnika, Stiegla i poszedł do niego.

Duńczyk rzekł doń:

— Ach, jest pan. Szukałem pana. Powiedz mi pan, czy zna pan tę damę?

— Jaka damę? — zapytał konsul. Zapomniał już był o tym epizodzie na schodach. — A tak, zapewne pyta pan o tę damę, w towarzystwie rotmistrza?

— Tak, o tę, którąśmy spotkali na schodach.

— Znam ją całkiem pobieżnie. Nazywa się pani Kempel i jest wdową od niedawna.

— Zupełnie słusznie, — odpowiedział Duńczyk. — Nazywa się Walentyna Kempel.

— Więc zna ją pan także?

— Tak. Czy nie zauważył pan mego zdziwienia, gdy ją na schodach spotkałem!

— Nie spostrzegłem tego. Ale znam ją, jak powiedziałem, bardzo mało. Jest bardzo lubiana tu, w towarzystwie.

— Pojmuję to dobrze, — rzekł nagle Stiegel poważnie. — Pański brat wpadł, zdaje się w jej sieć?

Konsul spojrzał nań zdziwiony. — Nie, przyjaciel jego nie żartował, był bardzo poważny.

— Nie mówmy o tem więcej, — rzekł Falkenberg. Mój brat jest przecie dojrzałym człowiekiem, i wie, co czyni.

— Gdybym mu był bliższym, — ciągnął

dalej Stiegel, — przestrzegłbym go. Przed dwoma laty byłem w Hamburgu. Wówczas Walentyna tam bawiła i była uwielbianą. Potem jednak poczęto szeptać rozmaicie. Nadała jej nawet przydomek, naturalnie szepejąc.

— Co za przydomek? — zapytał konsul.

— Pająk! — odpowiedział Stiegel. — Gdzie zniknął pański brat?

Falkenberg rzucił okiem po ożywionem zebraniu, ale nie spostrzegł nigdzie Karola.

Przejęto go jakies złe przecucie. Szybko przeszedł przez pokoje na schody.

Na pierwszym piętrze u wejścia do sali jadalnej ujrzał stojącego swego brata. Był on bladej tak, jakby miał zaraz zemleć.

W tejże chwili dama w białym boa, Walentyna, przeszła obok niego.

Spieszyła się. Mundur rotmistrza był niedalcko.

Przechodząc, powiedziała ona, krótko i urywanie, głosem, jakby brzmiałym zapowiedzią niebezpieczeństwa:

— Karolu, czy uratujesz mnie?

Nie czekała odpowiedzi. Słowa te wypowiedziała błyskawicznie szybko, przechodząc. Zdanie brzmiało, gdyby wyszeptane wezwanie pomocy.

Gdy konsul spojrział teraz na twarz brata, uczył jak gdyby pchnięcie w pierś. Jeszcze nigdy nie widział Karola tak zgnębionym. Teraz jednak począł iść Karol w górę po schodach, a konsul odszedł szybko, aby go brat nie zauważył

(C. d. n.)

wo - ukraińskiej co listy, pisane do redakcji „Chwili” z dnia 8 i 12 września 1924, w których organizacja ta oświadcza, że ona dokonała zamachu. Wynika z tego, że organizacja taka istniała już dawno przed zamachem i że listy, pisane w czasie sądu doraźnego do redakcji „Chwili” nie były mistyfikacją w interesie Steigera.

6. Dalej dr. Landau żąda zarekwirowania aktu Oddziału informacyjnego Województwa lwowskiego z dnia 9 października 1924, którym Oddział ten udzielił policji lwowskiej wiadomości, że osoby Indasiewicza, Rybaka i Lewickiego są konkretnie podejrzane o zamach na Pana Prezydenta. Sprawę tę załatwiał komisarz Kajdan i od 9 października do 18 grudnia w tym kierunku nie nie zrobił, poza to, że zbadał, gdzie który z wymienionych osób mieszka i czy jeszcze jest we Lwowie, a rewizję u tych ludzi dokonano dopiero 12 grudnia 1924, która jako spóźniona nie wydała odpowiedniego rezultatu.

7. o zarekwirowanie pisma Ministerstwa spraw zagranicznych, które zawiadamia prowadzących śledztwo we Lwowie, że poselstwo polskie we Wiedniu dało znać, iż we Wiedniu znajduje się podejrzany o udział w zamachu Józef Bandera. Śledztwo również w tym kierunku nie nie zrobiło prócz tego, że sprawdziło, iż ów Bandera pochodzi ze Stryja i wyjechał do Wiednia, a żądanie poselstwa, aby sprawdzono alibi Bandery, nie zostało spełnione;

8. Wreszcie dr. Landau podnosi, że z końca roku 1924 nadszedł list z dyrekcji policji w Katowicach, która, opierając się na aktach, wykradzionych przez swego konfidenta z prezydium policji niemieckiej w Bytomiu, komunikowała zeznania złożone w Bytomiu przychwyconego w czasie przechodzenia granicy polsko - niemieckiej ukraińca Tymofija Olszańskiego. Z dokumentów tych wynika, że Olszański zeznał, iż jest jednym ze sprawców zamachu na Pana Prezydenta. — Należał do organizacji terrorystycznej, z której polecenia obecnie, po dokonaniu zamachu, uciekł, a na drogę otrzymał większą kwotę pieniędzy. Jedzie do Berlina do specjalnego biura propagandy antypolskiej i w biurze tem ma zapewnioną posadę, dzięki przyjacielowi swojemu Nowakowi.

Także i ten list prezydium policji w Katowicach został przez policję lwowską, względnie przez komisarza Kajdana zignorowany. Doniesiono tylko tyle, że Nowak i Olszański są we Lwowie nieznani.

Żąda zatem dr. Landau, aby Trybunał odniósł się do odnośnych władz i zażądał szczegółowego sprawozdania w tej sprawie, a swoje przemówienie zakończył apelem, aby poza salą sądową sprawcy zamachu, ci ideowcy, którzy widzą na ławie oskarżonych niewinnego człowieka, w odpowiedni sposób odzwalali się, co jest ich obowiązkiem sumienia. —

Wnioskom tym prokurator Hryniwiecki nie sprzeciwił się, a ocenę ich pozostawił trybunałowi, poczem przewodniczący przystąpił do przesłuchania dalszych świadków.

Wchodzi teraz na salę świadek

**BERTOLD GROSSNASS,**

kupiec, liczący 32 lata, zamieszkały przy ul. Cichej l. 3. Pod przysięgą, złożoną w czasie



**Architekt Michał Ułam**

w chwili składania zeznań przed Trybunałem.

sądu doraźnego, zeznaje on, że między sklepem Bayera a narożną latarnią było kilkadziesiąt osób skupionych, a gdy przejechał pierwszy szwadron ulanów i nadjechał powóz Pana Prezydenta, zauważył w powietrzu w locie pakiet. Kto rzucił, tego nie widział. Linja rzutu była mniej więcej od sklepu Bayera. W grupie osób, stojących pod sklepem Bayera, zauważył mężczyznę jasno ubranego, który po upadku pakietu rozglądał

się i począł oddalać się ze swego miejsca. Czy był on w okularach, tego nie zauważył. Wreszcie na pytanie obrońcy dra Greka powiada świadek, że będąc w policji widział komisarza Kajdana, przesłuchującego Pasternakównę, a z ich rozmowy odniósł wrażenie, że ona w swoich zeznaniach stwarza chaos. Jakże wówczas padały słowa, tego świadek nie pamięta. —

## Między latarnią a sklepem Bayera.

(j) Następny świadek Alojzy Ladstadter, kupiec, zamieszkały przy ul. Kopernika 3, zeznaje, że w dniu krytycznym idąc o godz. trzy na trzecią do sklepu, w którym jest zatrudniony, zatrzymał się na trzy lub cztery minuty przy latarni, pod sklepem Bayera.

Wśród grupy kilkudziesięciu stojących tam osób zauważył dwu panów.

**CZY BYŁ PODOBNYM DO STEIGERA?**

Jeden z tych panów wzrostem przypominał oskarżonego, twarz o rysach semickich

**KOPERNIK PREMIERA 19-10 1925 MARYSIENKA**  
**Wspaniała wystawa Szkoła flirtu i jak należy zdobywać mężów, jest treścią doskonałej tragikomedji p. n. Pr. epickie zdjęcia**  
**MALZENSTWO GROBEM MIŁOŚCI**

Główną rolę kreuje urocza Collen Moore oraz znany z filmu „Demon morza“ artysta dram. Milton Sills, oceniony jako 100% mężczyzna. 33113

była jednakże o wiele pełniejszą, a kości popleczkowe bardziej wystające. Ubrany był w jasny płaszcz i miał okulary amerykańskie w ciemnej oprawie.

Twarz tę znał świadek z widzenia jeszcze za czasów studenckich.

Przewodniczący: Jaki kapelusz miał ów nieznamy?

Świadek: Miękki, jasny, jaśniejszy od kapelusza Steigera.

Przewodniczący: Kto był w jego towarzystwie?

Świadek: Jakis osobnik w ciemnym ubraniu. Wyglądał on również na żyda.

Prokurator: Czy pan pod przysięgą wyklucza, że osobnik ów nie jest identyczny ze Steigerem?

Świadek: Wykluczam.

Po kilku minutach bezskutecznego oczekiwania na przejazd Prezydenta poszedł świadek dalej. W chwili rzucenia bomby znajdował się obok sklepu Minzelesa i żadnych szczegółów samego zamachu podać nie umie.

#### ŻADNA PANIENKA NIE GONIŁA.

Świadek Zygmunt Eckstein znajdował się w chwili zamachu na balkonie kawiarni De la Paix.

Bombę zobaczył w powietrzu, zdaje mu się, że bombę wyrzucono z chodnika koło Beyera. W chwili, gdy pocisk znajdował się w powietrzu zwróciła uwagę świadka ręka, wystająca z tłumu, stojącego na chodniku. Obserwacją tą podzielił się świadek z inż. Kutinem.

Po upadku bomby oddzielił się od tłumu dwaj osobnicy i zaczęli uciekać. Schronili się do bramy przy ul. Legionów.

Przewodniczący: Jak oni wyglądali?

Świadek: Jeden z nich, wysoki i szczupły ubrany był w płaszcz gumowy. Drugi, w popielatym ubraniu, był niższy i cięższy.

Dr. Grek: Czy goniła za tym wyższym jaka panienka?

Świadek: Nie zauważyłem.

#### NOWY ŚWIADEK, ZNANE SZCZEGÓŁY.

Benzion Lichtenstein, kupiec, znajdował się w krytycznym momencie na balkonie IV. piętra w domu przy ul. Kopernika 3. Miejsca, z którego wyleciał pakunek, dokładnie określić nie umie, — w każdym razie wyrzucono go z ul. Kopernika, niedaleko budki.

#### PIERWSZY PRZEDSTAWICIEL WŁADZY BEZPIECZEŃSTWA.

Jako ostatni świadek rozpoczął swoje zeznania posterunkowy P. P. Wejciech Bil.

U zbiegu ulic Kopernika i Legionów pełnił Bil swoją służbę. Stosownie do rozkazu rozglądał się dokoła i obserwował publiczność. Steigera zauważył w towarzystwie jakiegoś niskiego, brązowo ubranego mężczyzny.

Na „odcinku“ posterunkowego Bila znaj-

dowało się około 100 osób, wśród nich nie zauważył świadek innego mężczyzny, ubranego podobnie jak Steiger.

Gdy powóz przejeżdżał patrzył świadek na plac Marjacki, czując rzut czegoś w powietrzu, obrócił się momentalnie i wtedy ujrzał uciekającego Steigera.



Stanisław Steiger

w chwili, gdy odpowiada na stawiane mu pytanie przez przewodniczącego.

Rzucił się za nim w pogoń, ale karabin utrudniał mu przedostanie się przez szpaler publiczności. Z daleka widział kapelusz Steigera. Ktoś krzychał „to ten w jasnym płaszczu“.

Gdy Bil wydostał się na wolne miejsce stracił już z oczu Steigera. Na czyjś okrzyk „wpadł do bramy“ zwrócił się w tym kierunku, ale inny posterunkowy wyprowadził już z sieni Steigera. Obok szła pna Pasternakówna. Świadek zapytał ją czy w aresztowanym rozpoznaje sprawcę. Odpowiedziała: „Tak, to ten“.

Przewodniczący: Czy w pościgu za Steigerem widział pan Pasternakównę, biegnącą bezpośrednio za Steigerem?

Świadek: Kombinuję, że widocznie tak było. Ja widziałem tylko kapelusz, poruszający się naprzód.

Przewodniczący: Czy pna Pasternakówna powiedziała „tak, to ten“ czy też „zdaje się, że to ten“?

Świadek: Ani razu nie słyszałem „zdaje się“, ale zawsze „to ten“.

Na tem przerwał przewodniczący przesłuchanie post. Bila do dziś godz. 10<sup>15</sup>.

## Uwolnienie z więzienia świadka Merksamerowej

(d) Jak wiadomo, na piątkowej rozprawie w charakterze świadka była przesłuchana Klara Merksamerowa, żona przemysłowca i zarządcy kawiarni „Warszawa“. Po jej zeznaniach, prokurator Hryniewiecki, dopatrując się sprzeczności w zeznaniach obecnych z poprzednio złożonymi, postawił wniosek na spisanie z nią odrębnego protokołu, przyaresztowania jej i odesłania do sędziego śledczego. Trybunał do wniosku tego przychylił się, wobec czego odprowadzono ją do więzienia.

W sobotę do przeprowadzenia dochodzeń wydelegowany został sędzia śledczy, radca Kosikowski, który Merksamerową jeszcze dnia tego przesłuchał.

Obrońca Merksamerowej, adwokat dr. Kibitz, jeszcze w sobotę wniósł pismo do Prokuratury, dowodzące, że zawieszenie aresztu śledczego nad Merksamerową nie znajdzie uzasadnienia w ustawie, gdyż zachodzi brak momentu świadomości fałszywych zeznań. Zeznania Merksamerowej są nieistotne i wcale nie zmieniają zasadniczej reprodukcji doznanych przez nią wrażeń. Wobec tego zeznania podmiotowo nie mogą być kwestionowane jako nieprawdziwe, gdyż są natury czysto spostrzegawczej, polegające na wrażeniach osobistych, momentalnych, wzrokowych, a zatem nie ma w zeznaniach Merksamerowej ani złego zamiaru, ani świadomości fałszywych zeznań.

Do tego wniosku dra Kibitza przychyliła się wczoraj Prokuratura i poleciła Merksamerową natychmiast wypuścić z więzienia. To też radca Kosikowski wczoraj o godz. 1<sup>30</sup> w południe zawiadzał Merksamerową do siebie, a ogłosiwszy jej postanowienie Prokuratury, wydał zarządzenie wypuszczenia na wolność.

#### SENSACJA LWOWA

jest wiadomość, że w nowo otwartym detalicznym oddziale firmy „MEWA“ ul. Rzeźnicka 18 — można dostać nie tylko cukier o 5% niżej cen rynkowych, lecz również najwyborniejsze gatunki herbaty, kawy i kakao po hurtowych cenach. 2655

## Przed Pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

(c). Od uroczystości lwowskich ku czci Nieznanego Żołnierza dzieli nas niecałe już dwa tygodnie. Prace przygotowawcze postępują rażno naprzód, a z ogłoszonego onegdaj programu uroczystości okazuje się najlepiej, na jaką wielką skalę uroczystości te zostały pomyślane. Idzie o to, by Lwów

### istotnie po królewsku

uczcił swego Bezlennego Bohatera, wysyłając szczątki jego do Warszawy na wieczny spoczynek. A uczci go tak, jeżeli wszyscy dopomogą Komitetowi w jego usiłowaniach i zabiegach. W tej myśli

### Sekcja Finansowa

Komitetu Wykonawczego, na której barkach spoczywa cały ciężar przysposobienia na ten cel funduszy, uprasza za naszym pośrednictwem Obywatelstwo miasta Lwowa, oraz wszystkie instytucje lwowskie, zwłaszcza kobiece, o zgłaszanie swego udziału w pracy w tym kierunku. Zgłaszać się należy pod adresem p. Dyr. Boziewicza, jako przewodniczącego Sekcji Finansowej. Bank Hipoteczny (telefon 1-29) lub p. Prezydentowej Neumannowej, ul. Łyczakowska 3, (telefon 23 - 23).

Sekcja przystąpiła do wydania nalepek iluminacyjnych na okna.

### chorągiewek dla młodzieży szkolnej,

odznak papirowych i metalowych.

### Sprzedż nalepek i chorągiewek

po cenie 10 groszy odbywać się będzie w księgarniach, sklepach papirowych, aptekach, szkołach i kioskach już od 21 b. m. — Sekcja apeluje do Dyrekcji szkół, pp. Księgarzy, Kupców, Aptekarzy, Kioskarzy, by w dniu 20 bm. w godzinach od 14 do 20 zapatrzyli się w nalepki i chorągiewki do rozsprzedaży w biurze Straży Mogił Polskich Bohaterów przy ul. Łyczakowskiej 1. 3.

### Sprzedż oznak pamiątkowych

rozpocznie się w dniu 25 bm. również w Straży Mogił Polskich Bohaterów i po ulicach miasta. Odznaki będą papirowe i metalowe według projektu kustosa Muzeum Sobieskiego p. R. Mękickiego.

### Zbiórki po bankach i instytucjach

rozpoczynają uproszone Panie już w dniu 19 bm. pod kierownictwem pp. Neumannowej Lindowej, Barwińskiej, Mazanowskiej i Walkiej.

Zbiórki po kawiarniach i restauracjach oraz hotelach ułatwi Sekcja Finansowa p. radca Maksymowicz.

Celem uzyskania poważniejszych i pewnych dochodów, przystąpił Komitet do wydania

### szerzgu wydawnictw.

Mianowicie będą wydane:

Stanisława Rossowskiego „Ku czci Nieznanego Żołnierza“, broszura po 15 groszy za egzemplarz.

Leona Żypowskiego „Nieznanemu Żołnierzowi“, utwor poetyczny po 5 groszy. Henryka Zbierzchowskiego „Piosnka o „Nieznanym Żołnierzu“, z nutami (w druku).

## KINOTEATR

słynny udramatyzowany romans w 8 aktach p. n.

## Fatamorgana

33123

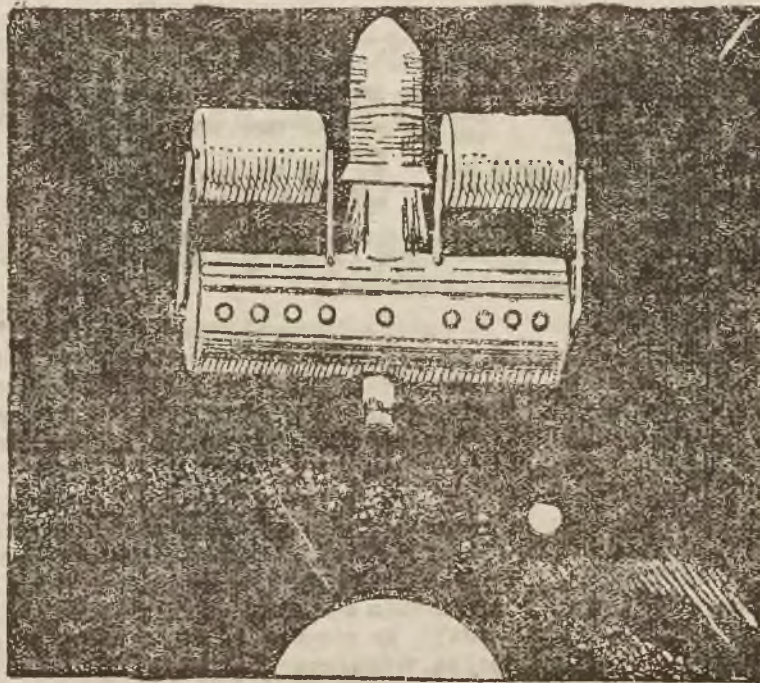
od 19.X 1925

## WYŚWIETLA

# Kobieta przeciw Kobiecie

Betty Compson kreuje główną rolę.

## Torpeda na księżycu.



Amerykanie wynaleźli obecnie po 3-letniej pracy torpedę, którą w grudniu chcą wystrzelić na księżyc. Jest ona tak skonstruowana, że w drodze może strzelać dalej. E-splójże te będą jej nadawać siły do dalszego lotu. Skutki tego strzału są obecnie jeszcze trudne do odgadnięcia. W każdym razie Amerykanie będą mogli z dumą powiedzieć, że pierwsi strzelali na księżyc.

Kantata na chór męski 4-głosowy, słowa Stanisława Rossowskiego, muzyka Mieczysława Soltysa (w druku). „Jednodniówka“, której wydaniem kieruje subsekcja prasowa pod kier. p. J. B. Chołodeckiego.

Już w dniu 20 bm. będą mogły zapatrzyć się szkoły i księgarnie w broszurkę St. Rossowskiego, oraz utwory Żypowskiego i Zbierzchowskiego w składzie głównym wydawnictw w gmachu Komendy miasta, ulica Wałowa 16, parter, drzwi Nr. 12.

## † Michał br. Jorkasch-Koch.

(rs) Wczoraj zmarł w naszym mieście Michał baron Jorkasch-Koch, zasłużony, wytrawny i ogólnie znany w mieście urzędnik, doktor praw, radca dworny, emerytowany dyrektor lwowskiego okręgu skarbowego.

Zmarły liczył 66 lat i cieszył się wielką popularnością i uznaniem społeczeństwa za swe niezwykłe zalety i fachowe zdolności.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20. bm. o godz. 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. Podwale 4, na cmentarz Łyczakowski.

# Przed walną rozprawą w Sejmie.

## Przygotowania do walki między Sejmem a rządem w dyskusji budżetowej.

Dwa wnioski „Wyzwolenia“. — Szanse rządu.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Od piątku odbywają się w Sejmie przygotowania do wielkiej walki, która rozpocznie się w tym tygodniu między Sejmem a Rządem w dyskusji budżetowej.

Najważniejszym momentem będą niewątpliwie dwa wnioski „Wyzwolenia“, z których jeden dotyczy votum nieufności dla rządu, drugi odrzucenia projektów sanacyjnych. — Wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności będzie wiadomy dopiero po zakończeniu dyskusji i dlatego w najbliższych dniach wniosek nie wchodzi w rachubę. Natomiast wniosek, żądający odrzucenia przedłożonych przed rząd projektów

sanacyjnych, musi być przedstawiony Sejmowi na wtorkowym posiedzeniu i budzi niepokój w sferach sejmowych, a to ze względu na konsekwencje, jakie pociągnąłby za sobą na wypadek przyjęcia go przez Sejm. Wydaje się jednak, że wniosek ten i tak nie zyska dostatecznej liczby głosów, chociaż w kuluarach sejmowych arytmetyka jest już w toku. Obliczają, że szanse rządu opierają się na stosunku cyfrowym dwadzieścia do dziesięć, jednakowoż ostateczny wynik zależy głównie od stanowiska, jakie zajmą mniejsze kluby wobec wniosku „Wyzwolenia“.

Gdyby wniosek ten nie uzyskał większo

ści głosu, wtedy ustawy sanacyjne będą odesłane do komisji i tutaj nasuwa się ważny problem. Chodzi mianowicie o to, do jakiej komisji ustawy te mają być odesłane, a więc czy do budżetowej, czy też do skarbowej? Pragnieniem rządu jest, aby zostały odesłane do komisji budżetowej, na której czele stoi usposobiony przyjaźnie dla premiera poseł Zdziechowski. Natomiast na czele komisji skarbowej, do której właściwie należą powyższe ustawy, stoi poseł Byrka, który dość krytycznie zapatruje się na gospodarkę finansową pana Grabskiego.

Interpelowany przez przedstawiciela „Expresu Porannego“ poseł Byrka, wyraził przekonanie, że ustawy sanacyjne zostaną przesłane do komisji skarbowej, która jest jedynie kompetentną do ich rozpatrzenia, jednakowoż ostateczna decyzja zależy będzie od marszałka Sejmu. Ze strony otoczenia premiera Grabskiego czynione są usilne starania, by ustawy, mimo wszystko, przekazano komisji budżetowej.

## O zbadanie gospodarki Ministerstwa Skarbu.

Donosił wniosek p. Thugutta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W kuluarach sejmowych omawiany jest z ożywieniem projekt wniosku, jaki ma przedstawić w sejmie poseł Thugutt imieniem stronnictwa Pracy. Projekt nie jest jeszcze ostatecznie zredagowany, jednakowoż znane są już jego tendencje. Otóż chodzi o wybór Komisji sejmowej, złożonej z fachowców z wszystkich klubów, któraby zapoznała się jak najdokładniej ze stanem finansów państwowych, warunkami pożyczek zagranicznych, oraz z miesięcznym budżetowaniem. W ten sposób Komisja ta miałaby na celu rozejrzeć się w całej wo-

głębokość dotychczasowej gospodarki Ministerstwa Skarbu, a więc jak funkcjonowała maszyna skarbową pod kierunkiem ministra Grabskiego i w jakim kierunku należałoby na przyszłość ją poprowadzić.

Wniosek p. Thugutta spotkał się z uznaniem. Wielu posłów, a podobno także marszałek Rataj, uwaaga go za zupełnie racjonalny. Co się tyczy rządu, to robi on do powyższego wniosku słodko-kwaśną minę i udaje, że cieszy się już napręd ewentualną współpracą tej Komisji.

## Niecne intrygi.

Jakich środków chwytła się rząd, aby utrzymać się przy władzy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pomimo, że do generalnej rozgrywki w sejmie, który ma zadecydować o losach rządu pana Grabskiego, daleko jeszcze, nie mniej jednak są już w ruchu rozmaite intrygi, wśród nich takie, które budzić muszą poważne zaniepokojenie. Do takich niepokojących momentów należy artykuł senatora Koskowskiego, zamieszczony we wczorajszym „Kurjerze Warszawskim“. Autor omawia w nim „zamiary“ pewnych kół politycznych, zmierzających jakoby do usunięcia prezydenta Rzeczypospolitej pana Stanisława Wojciechowskiego z jego stanowiska, i nawołuje przytem do opamiętania, zapowiadając katastrofę, jaką fakt taki musiałby przynieść państwu. W związku z tym artykułem senatora Koskowskiego, słusznie zaznacza „Kurjer Poranny“, iż jest bardzo charakterystycznym, że o „zamiarach“ tego rodzaju nie zupełnie niewiadomo w kołach lewicowych, zapewne więc, jeśli coś wykuwa się w tym kierunku, to chyba w kołach prawicowych.

Na tę bardzo zagmatwaną sprawę rzuca nieco światła informacja wychodząca w Łodzi „Republiki“. Dziennik ten donosi mianowicie w formie pogłoski, jakoby prezydent Rzeczypospolitej w rozmowie z premierem Grabskim miał się wyrazić, iż w sytuacji, ja-

ka się obecnie wytworzyła, chodzi już nie o kryzys czysto rządowy, lecz o kryzys ogólnopolski, gdyż wobec postępowania sejmu zachodzi możliwość rezygnacji pana prezydenta wraz z ewentualnym ustąpieniem obecnego rządu. Ci posłowie prawicowi, którzy taką pogłoskę lansują, powołują się — jak pisze „Republika“ — na przykład byłego prezydenta Milleranda, który ustąpił wraz „ze swoim“ gabinetem Poincarego. „Republika“ zaznacza przytem, że w kołach parlamentarnych rozszerzanie pogłosek tego rodzaju spotyka się z powszechnym oburzeniem.

Otóż w sprawie tych doniesień, należy za znaczyć, że tkwi w nich jednak pewna doza prawdy, tylko że, jak opowiadają, sprawa przedstawia się wprost przeciwnie, niż przedstawia ją „Republika“. Mianowicie nie prezydent Rzeczypospolitej miał oświadczyć, jakoby chodziło o kryzys ogólnopolski, lecz takie ma być stanowisko rządu pana Grabskiego, który chce narzucić ogółowi taką opinię i dać w ten sposób do poznania, jakie to nieobliczalne konsekwencje wywołałoby ewentualne obalenie obecnego rządu.

Min. Skrzyński wyjechał do Warszawy.

LOCARNO. 18. 10. (Pat.). Minister Skrzyński wyjechał wczoraj do Warszawy. Delegacje francuska i angielska wyjeżdżają dzisiaj. Briand i Berthelot pojedą do Paryża samochodami.

## Sprawa Stelgera przedmiotem interpelacji Sejmie pruskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. 19. X. W czasie wczorajszego posiedzenia Sejmu pruskiego wniósł poseł socjalistyczny dr. Barth interpelację do rządu zapytaniem, co rząd zamierza uczynić w związku z dokumentami, wyszującymi, że rzeczywisty sprawca zamachu na p. Prezydenta Wojciechowskiego przebywa w Berlinie, gdy tymczasem we Lwowie sądzony jest człowiek wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie winny.

## OTWARCIE SZKOŁY LOTNICZO-SAMOCHODOWEJ.

Warszawa. (AW.). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie państwowej szkoły technicznej lotniczo-samochodowej. Nauka trwać będzie 4 lata. Na 160 zgłoszonych przyjęto 61 studentów.

## Z teatru.

DWA DEBIUTY

Popołudniowe przedstawienie „Zaczarowanego koła“: w lożach szczybićca dziecinne głosy, „na jaskółce“ młodzież szkolna, zapatrzona i zasluchana, zaś w pierwszym rzędzie, w fotelach, świeca siwe brody i poważne twarze. Ci ostatni, to doborowa publiczność z sfer inteligencji, która zrezygnowała z drogich przedstawień wieczornych i premier, a nie chciała zrezygnować z teatru i chodzi popołudniu. Jest to najdziesiętniejsza publiczność, prawdziwie kochająca teatr, oddająca mu rozum, uczucie i serce.

Na takim przedstawieniu, w ubiegłą sobotę, przedstawiła się poraz pierwszy w roli wojewodzianki p. Alna Żelichowska. Młoda debiutantka posiada piękne warunki zewnętrzne, dzięki czemu wnosła na scenę urok i wdzięk prawdziwej ksztelanki. Głos miękki, liryczny, dźwięczny, ale niewyrobyiony, nie opanowywał sali. Może przyczyniła się do tego złośliwa trema. Dykcja dobra. P. Żelichowska była skrepowana rolą, nie dającą jej pola popisu do gry. Z tego, co dała z siebie, można osądzić, że zapowiada się pięknie i stanowić będzie pożyteczny nabytek dla teatru. Czekają jednak duża praca nad sobą.

Drugi prawdziwy debiut odbyła w „Nocy Antonji“ p. Grzębska, która zaprezentowała się przedtem w roli wojewodzianki w „Zaczarowanym kole“ wzorową dykcją i pięknie wygłoszonymi trydetami. Jako naiwna w „Nocy Antonji“ okazała p. Grzębska dużą swobodę, całkowite opanowanie roli i zdolność samodzielnego koncipowania postaci. Są to piękne zadatki na przyszłość.

Dobre początki każą wierzyć, że obie młode adeptki opamiętają scenę w zupełności, a jeśli pójdą drogą sumiennej i nieustraszonej pracy, nie zawiodą zapewne pokładanych w nich nadziei.

Kazimierz Bekowski.

**DZIŚ 19-X 1925  
PREMIERA  
W APOLLO**

# SZPIEG

Sensacyjny dramat z prawdziwego zdarzenia (lośnej afery pułkownika **REDLA**. Rzeź dzieje się w Petersburgu, Wiedniu, Przemyslu i we Lwowie. Powodem potwornej z rodni młość pułk. do demon. kobiety W gl. roli kobiecej Dagny Servaes. W roli pułk. Redla — R. Valberg. 33103

## Min. Skrzyński jedzie do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Opierając się na wiadomościach, otrzymanych z Moskwy, prasa czeska donosi, że minister Skrzyński w dniu 20. listopada udaje się do Moskwy, w celu rewizytowania Cziczerina

## Wzrost dolarów w Banku Polskim utrudni machinacje czarnej giełdy.

Warszawa. (AW.) Bank Polski zamienił część swego salda rachunkowego w Nowym Jorku na dolary, których transport drogą na Gdańsk przybył do Warszawy i umieszczony został w skarbcu. Bank Polski posiada obecnie kilka milionów banknotów dolarowych, które pozwolą mu skutecznie zwalczać machinacje czarnej giełdy.

## DZIŚ PRZEDSTAWI MIN. SKRZYŃSKI WYNIKI KONFERENCJI W LOCARNO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj przybył z Locarno radca legacyjny Mühlstein, który niezwłocznie odbył konferencję z premierem Grabskim, marszałkiem Ratajem i z prezesem komisji sejmowej dla spraw zagranicznych. Minister Skrzyński przybywa do Warszawy dziś rano i będzie w południe na posłuchaniu u pana Prezydenta Rzeczypospolitej, popołudniu zaś weźmie udział w posiedzeniu w Komisji politycznej Rady ministrów, na którym przedstawi wyniki konferencji w Locarno. Na środowym posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych spodziewane jest w tej sprawie expose min. Skrzyńskiego, które ma być powtórzone na plenarnym posiedzeniu w Senacie.

## Syn ekscesarza Karola chce być królem.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w październiku.

Najstarszy syn ekscesarza Karola, Otto, wychowywany, jak wiadomo, w Hiszpanji, u boku swej matki Zyty, mimo swych lat trzynastu, pragnie już zostać królem.

Wedle doniesień wiedeńskiego „8 Uhr-Blatt”, nie czytał jeszcze Otto ani razu żadnej gazety, pomijając już fakt, że nie zetknął się jeszcze nigdy ze „zwykłymi” śmiertelnikami, z obawy przed „zepsuciem”.

W otoczeniu jego znajdują się tylko księża i nauczyciele, którym każe tytułować się „jego królewską mością”...

To też obecnie zwrócili się Węgrzy (których niekoronowanym królem jest Otto już obecnie) do ekscesarzowej Zyty z prośbą o wysłanie syna na dalszą naukę do Londynu, aby tam poznał życie powszednie i przygotował się praktycznie do późniejszego objęcia swego posłannictwa.

M. LISOWSKI

## Pirandello przyjeżdża do Wiednia.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, w październiku.

Z końcem listopada przyjeżdża do Wiednia ze swym „teatro d'arie” Pirandello, aby w Burgteatrze dać cały szereg przedstawień. Na pierwszy ogień idzie znana w całym świecie sztuka: „6 osób szuka autora”.

M. LISOWSKI.

## Zjazd rękodzielników we Lwowie.

(rs) W niedzielę odbył się we Lwowie powszechny zjazd rzemieślników Województw wschodnich z udziałem delegatów wielkopolskich. Obrady w sali ratuszowej miały na celu omówienie obecnej smutnej sytuacji rękodzielnictwa w Polsce. Przybyli także sen. Thullie, poseł Mianowski, poseł Sommerstein, prez. Neumann, przedstawiciele Wojew., magistratu, Izby handl. i przem. itd. W skład prezydium weszli: prezes lwow. Izby rękodz. Schirmer, prez. Izby pozn. Jewasiński, — prez. Izby katowickiej poseł Sobolka, inż. Głowinski, pp. Glaserman, Gottfried, r. Soltys i naczn. Ptaszek. Zagali obray p. Schirmer. Przemówienie wygłosili prez. Neumann, r. Wojew. Cintes, oraz delegaci. Sprawy zniatary ustawy przem. referował p. Klepacki z Przemysła. Inne sprawy zawodowe poruszyli pp. Juszcak i pos. Mianowski. O braku pracy mówił r. Soltys, o sprawie kredytów p. Ziobrowski ze Stanisławowa, o ciężarach podatkowych p. Schleicher. W dyskusji głos zabierali pp.: poseł Mianowski, poseł Sommerstein, Getritz, Piwowarczyk, Litwin, Wilski i i. Uchwalono m. i. projekt złączenia Izby rzemieślniczych całej Polski w jeden Związek, oraz powzięło rzereg ważnych uchwał.

## Rok szkolny na Politechnice rozpoczął się.

(rs) W sobotę odbyła się na Politechnice lwowskiej uroczystość inauguracji roku szkolnego. Po nabożeństwie w kościele św. Marii Magdaleny, odprawionem przez ks. inf. Zaj-

chowskiego, zgromadziła się młodzież w auli. Przybyli: wojewoda Garapich, ks. arcyb. Teodorowicz, gen. Malczewski, prez. Neumann, prez. Izby skarb. Weinfeld, rektor Uniw. Porębowicz, profesorowie Polit. z rektorem Lopuszańskim i prorekt. Wątorkiem. Uroczystość rozpoczął odśpiewany przez Chór Techniczny hymn „Gaude Mater”, następnie sprawozdanie z roku ub. złożył prorektor Wątorok. Mówca przedstawił cyfry i wyliczył liczne odznaczenia profesorów oraz mianowania doktorów honorowych, a wkońcu wspomnienie pośmiertne poświęcił zmarłym profesorom śp. L. Syroczyńskiemu, Stefanowi Niemetowskiemu, Arturowi Külmelowi i Gustawowi Bisanzowi. Wspomnił mówca również o pomyslinym rozwoju budowy II. Domu Techników, dalej o przyznaniu 70 stypendjów z zwrotnych przez Min. W. R. i O. P., o obiadach rewersowych itd. Przemówił z kolei rektor Lopuszański, a prof. Geister wygłosił odczyt na temat pracy techn. u nas i w Ameryce. Chór techn. zakończył uroczystość.

## HUMOR.

Pewnego młodego psychjatrę odwiedza w zakładzie dla obłąkanych jego ojciec. Psychjatra pokazuje ojcu warj-tów.  
— Ten niezadługo opuści zakład.. — Jest już wyleczony..  
— A ten wielki, tam, który trzyma nieustannie rękę przy głowie?  
— Nieuleczalny, ojczu. Jest to warjat któremu się zdaje, że jest Ludwikiem XV.  
— Poczekaj — mówi ojciec — może da się z nim coś zrobić. P mówię z nim.  
Po chwili ojciec wraca.  
— Tak, ma się już lepiej po rozmowie ze mną. Uważa się obecnie za Ludwika XIV-tego.

## Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 19, wtorek 20 b. ni. „Codziennie o 5-tej”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 19, wtorek 20 hm. „Jej Wysokość Tancerka”.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE ogłasza wypisy do:

1) Państw. Szkoły Majstrów Budowlanych: dla murarzy, cieśli, kanieniarzy i żelbetników.  
2) Państwowy Kurs Prowadzących Parowozy: Na kurs ten, na którym nauka odbywa się wieczorem, przyjmuje się tylko tych kandydatów, którzy mają ukończony 5 miesięczny kurs dla palaczy i maszynistów.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły w dn. od 28—30 października, od 9—12 2782

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

ALEKSANDER MOISSI we Lwowie. Wieczór żywego słowa MOISSIEGO, jednego z najwięk-szych współczesnych aktorów i recytatorów, odhędzie się we wtorek 20 hm. Natchmiczna sztuka tego słynnego artysty, jednoczy w sobie najpięk-niejsze pierwiastki kultury i geniuszu rasz łaciń-skiej i germańskiej. Jego kreacje bohaterских ról repertuaru klasycznego i modernistycznego „Król i dyga” w Teatrze Reinhardta, postaci Tolsto-

# MICHAŁ baron JORKASCH-KOCH

doktor praw, Radca Dworu, emeryt. Dyrektor lwowskiego okręgu skarbow. zasnął w Panu dnia 18 b. m. po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Św. Sakramentami — przeżywszy lat 66.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o godzinie 3. popołudniu z domu żałoby przy ul. Podwale 3, na cmentarz Łyczakowski, zaprasza w głębokim smutku pogrążona

**ŻONA i RODZINA.**

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

2786

jowskiemi itp. uchodzą za szczyty sztuki odtworzonej. Program lwowski genialnego artysty obejmuje najcenniejsze utwory literatury wszechświatowej, a z dzieł polskich poematy Tetmajera, — Kasprawicza i Staffa w znakomitych przekładach Szerlagi.

**BL. P. DR. IGNACY KORNGUT**, adwokat i obrońca w sprawach karnych zmarł onegdaj w Wadowicach. Zmarły był ogólnie znany i szanowany jako adwokat i obywatel. Zajmował się szczególnie sztuką, której był gorliwym mecenasem. Zgon jego wywołał powszechny żal. Cześć jego pamięci!

**PROMOCJA** p. Henryka Balka, na doktora filozofii odbyła się dnia 17. bm. o godzinie 12-tej w południe w Uniwersytecie Jana Kazimierza.

(rs) **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE 10 TYSIECY ZŁOTYCH.** Śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia 10.000 złotych z torby inkasenta Głównej Kasy m. Lwowa (nie Kasy Oszczędności, jak brzmiały pierwsze wiadomości policyjne) trwa dalej i wykazała na razie brak winy ze strony woznego Mitregi, którego wypuszczono z aresztów. Istnieje przypuszczenie, że zniknięcie tej sumy jest zręcznym trickiem złodzieji kieszonekowych.

**DYREKCJA POCZT I TELEGRAFOW** ogłasza: W urzędzie pocztowym Janczyn (powiat Przemyski) zaprowadzona została 9. października b. m. służba telefoniczna i telegraficzna w oznaczonych godzinach dziennych.

**SPROSTOWANIE:** W druziej serii „Konkursu piękności dziecka“ zaszła omyłka — zamiast Karol Marjan Höckel (nr. 8) ma być Höchel.

(d) **FOŻAR.** W pracowni bielizny Ewy Scholder przy ul. Kętrzyńskiego 1, 28, wybuchł pożar. W jednym pokoju spłonął sufit. Pożar ugasiła miejska straż pożarna.

(d) **Z GANKU** realności przy ul. Długosza 1, 26, skradziono jedwabną makatę przetykaną złotem koloru zielonego, 4 haftowane serwetki biały obrus haftowany. Szkodę ponosi Mirta Glasner.

(d) **KRADZIEŻ W KAWIARNI.** Władysław Wojtowicz, bronzownik, zamieszkały przy ulicy Jakóba Hermiana 1, 12, wczoraj w kawiarni Amerykańskiej Grüssa przy ul. Gródeckiej grał w bilard. W czasie tym z wieszadła skradziono mu mało złinowe.

(d) **TRUP DZIECKA.** Służąca Adama Markiewicza, zamieszkałego przy ul. Jabłonowskich 1, 6, w ogrodzie tej realności w śmieciu znalazła trup noworodka. Lekarz miejski dr. Kasparek stwierdził, że trup jest płci żeńskiej i leży około 5 miesięcy.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Dorożkarz Aleksander Dąbrowiecki przebił nożem mechanika Aleksandra Strohala, zamieszkałego przy ul. Sakramentek 22. Strohala, który otrzymał trzy ranięcia, odstawiono do szpitala.

(d) **ZGON OFIARY WYPADKU.** Marja Kot, zarobnicza, zamieszkała przy ul. Kłaprowskiej 9, która została przejechana przez auto osobowe Nr. 7294, wczoraj zmarła w szpitalu. Szofera Geda'ego

Charina, który jest właścicielem tego auta, policja aresztowała.

(d) **DWA WYPADKI.** Na ulicy Kopernika auto Nr. 7888, prowadzone przez szofera Kazimierza Winińskiego, najechało na powóz wojskowy, — powożony kofmami przez szeregowca Jana Jeziorzkiego. Jeden z koni został pokaleczony, powóz zaś uszkodzony. Drugi wypadek miał miejsce na ul. Gródeckiej. Tu woźnica Julian Krzyżanowski, zajęty u dra Kowalkowskiego na Persenkówce, — najechał bryczką na tramwaj Nr. 8, prowadzony przez motorowego Dmytra Feškowa.

**MIĘJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGOWY** przypomina konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamrażaniem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i innych. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociągowe w piwnicach. **OKNA PIWNICZNE** potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszczędzone zamurować lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamknąć, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane, należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Równocześnie uprasza miejski zakład wodociągowy P. T. Zarządów realności o przypomnienie dozorcóm domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu **NAKRYWEK ULICZNYCH** na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ogólnych. 2779.

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**  
Wtorek, 20 października: Aleksander MOISSI,  
Wieczór żywego słowa. 2771

**Kurs modniarstwa  
wraz z kwiecjarstwem**  
od godz. 7-mej wieczor. rozpoczyna koncert.  
Kier. Informacje w Administracji. 32996

## Ze sali odczytowej.

Kasynie i Kole lit. art. wygłosił onegdaj wieczorem prof. dr. Romer niezwykle zajmujący odczyt.

Na podłożu obrazu międzynarodowej choroby inflacyjnej, dał prelegent obraz sytuacji Polski. Przedstawił szczególnie trudności, w których Polska rozpoczęła swoją odrodzoną gospodarkę państwową, nie zapominając o szeregu przyczyn z dziejów dalszych i bliższych, które nową Polskę pod względem finansowym i ekonomicznym w szczególności ciężkie stawały położenie.

Naszkicowawszy istotę zła i demoralizacji, do której zawieść musiała inflacja i rząd i społeczeństwo, przedstawił prelegent sposób wyjścia z sytuacji tuż w przededniu katastrofy. Stabilizację waluty polskiej przez W. Grabskiego przedstawił prelegent jako drugi cud nad Wisłą, mimo, że zastosowane przez Grabskiego sposoby ratunku od razu budziły uzasadnione wątpliwości, i że radość z powodu złotego nie trwała długo.

Wkrótce też po osiągnięciu niespożytej zasługi, zdobytej wstrzymaniem inflacji w Polsce, popadł Grabski w nieprzerwany łańcuch błędów, nie widząc innego celu w swej gospodarce skarbowej poza tzw. względami walutowymi. O stronie gospodarczej życia Grabski zdawał się doszczętnie zapomnieć, zapominając, że waluta jest przecież tylko środkiem dla życia gospodarczego, które znowu jest niemal wszechcelem każdego państwa.

Błędy skarbowej polityki Grabskiego dotyczą zasadniczo dwu punktów: dał Polsce mało pieniężnych środków obiegowych, mniej niż jakimkolwiek państwu na świecie, a jeszcze tę tak bardzo małą ilość pomniejszył przez obronę kursu złotego. Oczywiście trudno było w danym momencie inaczej postępować, ale czy kosztem tego ratunku, zapewne bardzo wysokim, nie można było powiększyć ilości obiegającej w kraju monety?

Jeszcze fatalniejszy był sposób budżetowania Grabskiego. Na głowę mieszkańca wypadła w Polsce przed wojną 27 złp. podatku, w r. 1921 tylko 15 zł. w r. 1923: 16, 1924: 60, a w r. 1925: 80 zł. Istny szereg inflacyjny!

Wbrew wszelkim radom oparł system skarbowy na podatkach bezpośrednich, trudniej ściągalnych. To też nadzieje oparte na podatku dochodowym a zwłaszcza majątkowym zupełnie zawiodły i z każdym dniem stają się coraz bardziej iluzoryczne.

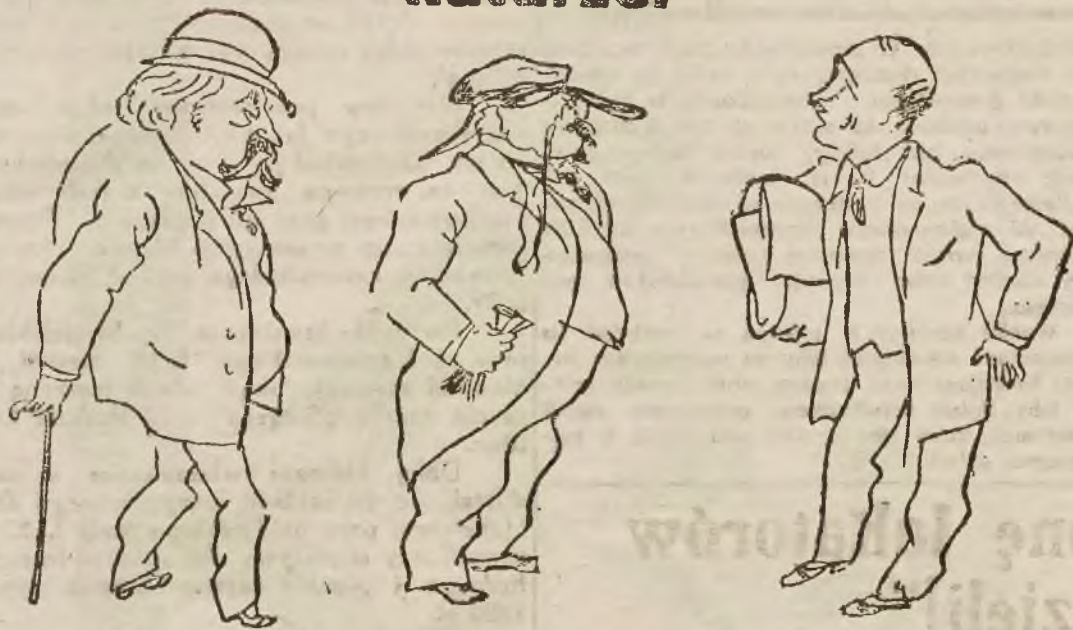
Gospodarka państwowa była równocześnie wprost rozrzutna. Porównując z przedwojennych sposobem wydatków, okazuje się, że najoszczędniej pracuje ministerjum spraw wojskowych (sic!), natomiast rekord zbytku i trwonienia grosza publicznego osiągają po rządka: Min. S. Zagranicznych, Oświaty i Ministerjum Sprawiedliwości.

Wszystko to przewidział iście proroczko H. Young i na drogi wskazane przez niego musimy wstąpić i to od razu. Nie wystarczy tu zwykła metoda oszczędności, polegająca na zmniejszeniu kosztów funkcji, przede wszystkim dlatego, że jest to droga i mało wydajna, a równocześnie najtrudniejsza. Musi się wkroczyć na jedyną drogę wiodącą do celu, a jest nią wstrzymanie wszelkich funkcji, które nie są wprost najpierwszej potrzeby państwowej.

Musimy się nie tylko pozbyć megalomanji wielkopaństwowej, ale musimy sobie powiedzieć: precz z wszelką wstydlivością! Uchwaliśmy sobie w okresie inflacji, w okresie zraty wszelkiego poczucia wartości całej szereg zbytków kulturalnych i społecznych, na które nas nie stać, a z którymi nie umiemy się ani obchodzić ani je organizować.

Rząd ze sejmem i senatem mają wielki przed sobą zadanie do spełnienia, społeczeństwo ma się zdobyć na najwyższy stopień ofiarności i cierpliwości. Operacja jest ciężka, ale nie tylko jest ona koniecznością, ale wiedzie ona jedynie i to bardzo rychło do celu.

## Dyplomaci europejscy w karykaturze.



Trzy sylwetki dyplomatów z konferencji pokojowej w Locarno: 1) Briand, francuski minister spraw zagranicznych. 2) Vandervelde. 3) Benesz, czeski minister spraw zagranicznych.

## Wyniki sportowe z niedzieli.

### PILKA NOŻNA

Pierwsza niedziela zimowa, otulona białym śnieżnym płaszczem, nie była ostatnią niedzielą piłkarską — albowiem puchar jeszcze nie rozegrany i turniej 19 pp. w projekcie!

Zaczęła się walka ludzi z naturą. Pierwszą potyczkę rozegrała Pogoń i Sparta, mając na razie za przeciwnika lepki śnieg, który gwałt z każdą minutą, zamieniając się w lodowate błoto.

Popołudniu Czarni i Hasmonea weszli na grząskie pole bitwy, które z każdą minutą zawodów, kapitulowało przed lejącym deszczem, zamieniając się w pole boleści, z którego białoniebiescy zaczęli przy końcu po jednym uciekać, tłumacząc, że na takim boisku grać nie można, tak, jak gdyby deszcz padał jedynie na jednych, drugich zaś oszczędzał.

### CZARNI—HASMONEA 2:0 (1:0).

Zawody o puchar.

Obydwie drużyny w swych najlepszych, do dyspozycji stojących, garniturach.

Z miejsca zaczyna się szybka, ostra gra — przyczem Hasmonea bierze szalony rozmach do pierwszego natarcia, który się jej w zupełności udaje. Obrona Czarnych jest jednak na miejscu, startując doskonale do piłki, która czasami ślizgając się po błocie, ucieka wprost z nogi, powodując trzy po sobie następujące rogi — niewyżyłskane. Z kolei Czarni w ataku — ich posunięcia nie są tak długie i ciężkie — przeciwnie, trójka środkowa gra, krótko, szybko i precyzyjnie, powodując szereg pewnych pozycji pod bramką Hasmonei, uratowanych w ostatniej chwili przez jej obronę.

W 11 minucie Witkowski strzela z przeszło 30 metrów rzut wolny — zdobywając pierwszą bramkę — Garfunkel miał piłkę w ręce, nie zdołał jednak przeszkodzić wejściu jej do siatki.

Gra zaczyna się zaostrzać, przyczem powód ku temu dają białoniebiescy, podrażnieni utratą bramki oraz nie mogąc w żaden sposób wyrównać.

Każde zderzenie się dwóch graczy kończy się umyślnym lub przypadkowym foulem, tak, że se-

dzia musi nieustannie grę przerywać i dyktować rzuty wolne w jedną lub drugą stronę.

W grę zaczyna się wdawać publiczność, tolerująca swoim dosłownie wszystko, przeciw Czarnym zaś rycząca w niemożliwy sposób. Ale to jeszcze nie wszystko. Tuż przed końcem pierwszej połowy Chmielowski skacze do piłki, chcąc ją podać Harasymowiczowi, w tym jednak momencie nadskakuje Redler i najprawdopodobniej poślizgnąwszy się sam upada na ziemię (jeszcze przez Chmielowskiego nie dotknięty) — dopiero w momencie upadku Redlera, Chmielowski nie może skrócić swego ciała i upada na Redlera, przyczem przyciska go butem — mowy jednak nie było o umyślnem w dodatku kopnięciu.

Schneider daje się niespodziewanie spowodować ryczącą widownią i interwenjuje rękami przeciw Chmielowskiemu, za co następuje najboleśniejczy akt, obydwaj zostają wydalenii z boiska. Redler niezawodnie nieco poturbowany, udaje trupa, jeszcze lepiej jak w Krakowie, tak, że trudno było przypuścić, że po pauzie będzie grać bez zająknięcia, aż do chwili, kiedy w ósemkę nie warto było się męczyć...

Schodzącego z boiska Chmielowskiego jeden z widzów uderzył, do podążającej za nim zaś drużyny Czarnych roznamietnieni widzowie podnieśli taki wrzask, jakby kogoś na boisku ze skóry obdarto, dopiero interwencja p. nadkomisarza Brożyńskiego i kilku posterunkowych zapobiegła ewentualnym ekscesom.

Po pauzie Czarni grają w dziesiątkę, Hasmonea w dziewiątkę, gdyż w 30 minucie pierwszej połowy zeszedł Wertek.

Czarni nie schodzą prawie z pola Hasmonei, która ogranicza się do obrony, akcja zaś jej trzech napastników nie wykazuje żadnego rezultatu, prócz jedynego rogu, strzelonego na out.

Szereg dogodnych pozycji pod bramką Hasmonei mija bez skutku, wreszcie Sawka przedziera się przez foulującą go obronę i strzela z najbliższej odległości drugą bramkę.

Obrona Hasmonei, licząc na publiczność terroryzującą sędzię, używa wszelkich środków, szczególnie Redler gra w dwójnasób ordynarnie, zapomniawszy zupełnie o swem kontuzjowaniu.

Steuerman schodzi z boiska za chwilę jednak wraca.

Czarni bezustanku w ataku. W 25 minucie Birnbach wywraca się i leżąc na ziemi ciągnie Sawkę za nogę, który upada. Podyktowanego rzutu karnego Harasymowicz nie wykorzystuje.

Przed wykonaniem rzutu karnego Birnbach wstawszy z ziemi opuścił boisko, Redler zaś zorientowawszy się, że łatwo może zdekompletować swą drużynę udał się natychmiast za nim, tak, że sędzia musiał zawody przerwać 19 minut przed końcem.

W Hasmonei na wysokości zadania stanęła obrona i bramkarz, który, w drugiej szczególnie połowie, miał momenty bardzo szczęśliwe, ponoc zawiódł, Boritz celował zaś w foule, naśladowając swego mistrza Schneidra. Fleischer unieszkośliwił coprawda Wójcika, sam jednak również po zaim był zerem. Atak miał bardzo ładne posunięcia w pierwszej połowie, jedynie jednak do linii pola karnego, tutaj bowiem ze wszystkich pojedynków zwycięsko wyszła obrona Czarnych, startująca doskonale do piłki i uzupełniająca się bez zarzutu z Drapała, który nie miał żadnej roboty.

Zawody wygrała ponoc Czarnych, która miała swój doskonały dzień — szczególnie Witkowski wykazał, że jest graczem wysokiej klasy i na wet w najtrudniejszych warunkach — terenowych potrafił technicznie górować pod każdym względem nad przeciwnikiem. Boczni pomocnicy grał bez zarzutu, jedynie Szwedowski za miłą, mając pretensje do Steurmanna, Kopeć IV zaś za twardo, do którego pretensje ma na odwrót Wertek. Napad grał dobrze, biegał, pracował, kombinował, a nawet wiele strzelał — szwankuje jedynie umiejętność t. zw. ustawiania się do otrzymania piłki.

Wynik 2:0, nie jest wykładnikiem sił, Czarni, nie licząc pozycji możliwych do zdobycia bramki, powinni byli wygrać te zawody w stosunku 4:0, wliczając do uzyskanych 2:0, prawidłowo zdobytą (lecz nieuznaną) bramkę przez Sawkę, przy wtrąceniu bramkarza do siatki, kiedy to Redler rozkrwawił mu nos kulakami, oraz uzyskać rzut karny, sprawiedliwie podyktowany.

Bilans zawodów przedstawia się następująco: Rogów 4:3 dla Hasmonei, karnych 1:0 dla Czarnych, wolnych 26:18 dla Czarnych. Strzałów w kierunku bramki 27:10 dla Czarnych. Interwencja bramkarza przy rzutach celnych do bramki 13:2 dla Czarnych.

Piłka nożna nie jest zapaśnictwem, podczas którego można tak długo ryczeć, aż dyrektor cyrku zrozumi sympatie i antypatie publiczności i odpowiednio z daleka kładzie na łopatkę jednego z przeciwników. Ten system nie udał się zwolennikom Hasmonei, ani p. Ignarowicz, który dał przykład, jak należy bezstronnie prowadzić zawody, ani drużyna Czarnych, nie uległa się coraż to butniejszej postawie zwolenników Hasmonei, — których musiała policja uspokajać, lecz wytrwali do końca zawodów, służąc za wzór karności, — czego o drużynie Hasmonei zgoda powiadać nie można.

Tym razem zawiody białoniebieskich różowej nadzieje — opierając się na nagich cyfrach, — Czarni, których walory wykazały się na ciężkim terenie w fatalnych warunkach atmosferycznych, dowiedli, że pod każdym względem zasługują na zajmowanie w lwowskiej A klasie Iednego z czołowych miejsc.

Widzów około 1500, którzy zaczynają pracować dla Hasmonei tak, jak publiczność przemysłowa dla Polcji, Krzyżców i aplaudować wolno — nie wolno jednak nawoływać się do obicia chrześcijańskiej drużyny!

### POGOŃ—SPARTA 9:2 (5:1).

Pogoń bez Górlitza, dra Garbienia i Słoneckiego, Sparta nieco w nowej szacie, z krążącym „meteorem” Murskim na środku napadu, oraz dwoma nabytkami z 19 pp. Kapa i Bernardem. Wstawienie Murskiego, który pod okiem Wójcika

## SPRAWY GOSPODARCZE

**PROJEKT USTAWY AKCYJNEJ.** W dniach 13 i 14 października br. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja celem omówienia opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Polską Komisję Kodyfikacyjną kwestionariusza do projektu ustawy akcyjnej. — W konferencji, której przewodniczył wiceprezydent Izby Dr. Rucker, wzięli udział reprezentanci interesowanych sfer bankowych, przemysłowych i handlowych. Po zreferowaniu zasadniczych kwestii poruszonych w kwestionariuszu przez referenta Izby Dr. Zippera, wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Dr. Paneth, Dr. Krzemicki, Prof. Dr. Petyniak-Sanocki, Dr. Korowicz, Dr. Trawiński, dyr. Münz, dyr. Sokal, inż. Stawik i w której omówiono szczegółowo zasady, jakie miałyby obowiązywać odnośnie do

spółek akcyjnych. W szczególności część uczestników konferencji domagała się z uwagi na obecne stosunki gospodarcze, wprowadzenia w ustawodawstwie polskiem dla spółek akcyjnych systemu koncesyjnego, jako jedynej formy dającej gwarancje bezpiecznej lokaty kapitałów, inni zaś oświadczyli się za systemem normalnym, wywodząc, że reglamentacja przedsiębiorstw kapitałowych wobec panującej swobody gospodarczej stanowi tamę rozwoju gospodarstwa społecznego.

Wyniki konferencji posłużą za materiał do opracowania odpowiedzi Izby na poszczególne pytania kwestionariusza, poczem projektowany referat Izby będzie przedmiotem ponownych narad konferencji, którą Izba w tym celu zwoła w najbliższych dniach.

## „Bodaj tę ochronę lokatorów djabli wzięli!”

**Niesłychany napad kamienicznika na lokatora. — „Ciebie, batjaru, pierwszego wyrzucę!” — Płęściami po głowie. — Na Pogotowie Ratunkowym.**

(rs) W pasażu Fellerów we Lwowie znajduje się zakład fotograficzny „Mimosa”, własność niejakiego pana Samuela Nicka. Tego to mieszkańca pasażu spotkała niedawno szczególna napaść ze strony wzbogaconych właścicieli realności. Oto odcięli oni światło od klatki schodowej, w której zakład fot. się znajduje, tak, że właściciel zakładu zmuszony był już o 4-ej popoł. lokal zamykać, nie chcąc narazić klienteli na rozbiście nosów i zębów. Poszkodowany tem ulemożliwianiem pracy zarobkowej udał się do „gospodarcza” dr. A. Follera i matki jego Fanny Fellerowej, która jednak obsypała go stekiem obelg, a w ferworze awanturniczym zawołała:

— Bodaj tę ochronę lokatorów djabli wzięli! Mówiadam, czy wierząca w istnienie diabłów Fellerowa miała tu na myśli Towarzystwo ochr. lok., czy też ustawę o ochr. lokatorów...

ku gra w dwu drużynach jest nie tyle „odwaga”, ile lekceważeniem przepisów.

Pogoń nie wysilała się zbyt w żadnym stadium zawodów, i regularnie strzelała gole Sparcie, pięć w pierwszej, cztery zaś w drugiej połowie i jedynie kilka minut brakowało do dwucyfrowego wyniku.

Sparta mimo wysokocyfrowej klęski miała bardzo dobry dzień, szczególnie napad i Majcherczyk pracowali bardzo ładnie i ambitnie.

Strzelone Pogoni dwie bramki są zupełnie zasłużone, pod bramką bowiem mistrza było wlecej dogodnych pozycji, z których mogły „siedzieć” pewne gole.

Zawody utrudnione były grubą warstwą śniegu, który oblepiając piłkę, hamował jej bieg lub wogóle uniemożliwiał jej posuwanie się.

Pogoń jednak, jako drużyna lepsza, przede wszystkim zaś górująca nad Spartą pod względem techniki, dawała sobie łatwiej radę z piłką i trudnościami terenowymi, przyczem mistrzem w grze w śniegu i błocie okazał się uznawany powszechnie za ocleżającego, szybki i zwinny tym razem nad wyraz, najlepszy lwowski technik — Batsch. Dziełnie sekundowali mu Wacek i Fichtel, oraz nadzwyczajnie dobry na środku pomocy, Giebartowski, skrzydłowi napadu oraz skrzydłowi pomocnicy nie pokazali nic nadzwyczajnego, ci ostatni odpowiednią jedynie porcją fouli, do których jesteśmy przyzwyczajeni; stale jednak brutalna gra Hankego jako reprezentacyjnego gracza

W razie tej drugiej uwentualności sprawa przedstawi się nieco gorzej. Następnie zwróciła się Fellerowa do Nicka i oświadczyła mu:

— Ty, batjaru, będziesz pierwszym, którego wyrzucę!

W sukurs matce pośpieszył syn Leon Feller, który rzucił się na Nicka i zaczął go okładać kuliakami po twarzy z taką pasją, że ofiara zemdlona runęła bez przytomności na ziemię. Mimo to napastnik omdlałego okładał dalej, dopiero przypadkowo obecny tragarz interwencją swą przerwał masakrę.

Pobitego i nieprzytomnego odwieziono na Pogotowie ratunkowe, gdzie — z bólu dwukrotnie zemdlął.

Tym niesłychanym gwałtem powinny natychmiast zająć się władze.

Polski ze słabą drużyną miejscową, trochę raz!

Obrońca Olearczyc — Mauer grała zupełnie poprawnie, Lachowicz również prócz jednej szpetnie przepuszczonej bramki, był zawsze w porę przy robocie. Bramkami podzielił się cały atak, prócz Uricha, przyczem majstersztykiem była bramka strzelona przez Fichtla... pięta, gdy był tyłem odwrócony do bramki Sparty.

Nie obeszło się też bez sporej dozy komicznych momentów, wywołanych stanem boiska i nieprzyzwyczajeniem graczy do „zimnych nasładówek”.

Sędziował bez zarzutu p. Picheta. Widzów około 500.

PRZEMYSŁ.

**POLONJA—LECHIA 2:1 (2:0).**

Zawody odbyły się w stadionie wojskowym, mimo jednak doskonałości budowy tego stadionu przedstawiał on jedno morze błota.

Polonia była lepszą, wygrywała różnicą jednej bramki, strzelonej przez Kwiatkowskiego, dla Lechii strzelił jedyny punkt Wleczysty.

Zawody prowadził wzorowo p. Zawitkowski.  
w. m.

## Włamania we Lwowie.

(d.) W nocy włamywacze dostali się do sklepu kolonialnego Kazimierza Zambelli przy ul. Pańskiej 1. 11. Tu rozbili dużą kasę

werheimowską i podręczną kasetkę. Zabrali wszystkiego w gotówce 100 zł. W czasie swego tam pobytu wypili kilka flaszek wina i zjedli wiele delikatesów. Odchodząc wiele towaru ułożyli na podłodze, zniszczyli, a następnie oblali octem, wyrządzając szkodę na 1000 zł.

Na ulicy przytrzymano włamywacza mieżkaniowego Jakóba Neumana, liczącego 15 lat, zamieszkałego przy ul. Alembeków. Jest on sprawcą kradzieży u pułkownika Fiedkowskiego przy ul. Kaćik 1. 5. Równocześnie z nim aresztowano blatnika Herscha Schuberta, zamieszkałego przy ul. Słonecznej 1. 29.

Do willi Stanisława hr. Mycielskiego przy ul. Poniatowskiego 1. 12 dostali się nieznani sprawcy, skąd zabrali maszynę do szweicia marki „Singer” i 10 słoików konfitur.

Dalej nieznani włamywacze w nocy dostali się do zakładu fotograficznego Zofji Huberowej przy ul. Trzeciego Maja 1. 5. Tu skradli trzy obiektywy do aparatu fotograficznego i płachtę czarną. Szkodą wynosi 1800 zł.

Wreszcie włamano się także wczoraj do restauracji Fani Glück przy ul. Gródeckiej 1. 129, gdzie jednak wyrządzono niewielką szkodę.

▲ **NADESLANE.** ▲

**Swiece i Lampki na groby**  
hurt. poleca detal.  
**Fr. Schubuth, Lwów Rynek 45**

2707

**DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM**  
**URZĘD CZO-ROBOTNICZE I KOLEJOWE**  
**pl. Unji Brzeskiej 1.**  
**CENY jak w ofic. ambulatorjum kolejow. 33110**

**Wytworne Futra damskie**

w wielkim wyborze, jakoteż skórki wszelkiego rodzaju po nader niskich cenach poleca:

**„GRONOSTAJ”**  
**Skład futer i pracownia kuśnierska**  
**Lwów, ul. Akademicka 8.**  
Telefon 35—07. 2669

## Rozmałości.

**Operacja na kongresie w Scarborough.** B. premier angielski p. Ramsay Mac Donald cierpi na reumtyzm stawów. W czasie obrad kongresu trade-unione'ów w Scarborough ból w wielkim palcu prawej ręki uniemożliwił b. premierowi pisanie. Na palcu uformował się wrzód. I oto, nie czekając na chirurgów, p. Mac Donald poddał się operacji przez jednego z delegatów robotniczych z zawodu ślusarza. Operacja się udała i p. Mac Donald już włada znowu piórem.

**Kłopoty prezydenta Portugalji.** Lekarze zalecili prezydentowi Portugalji kurację w Vichy. Ale okazało się, że według konstytucji prezydent niema prawa wyjeżdżania za granicę bez pozwolenia, a ponieważ Izba

# Oryginalny aparat dla śpiewaków.

lokalu firmy Barwik i Borzemski przy ul. Koper-  
nika 18, we Lwowie.



(b) Pewien wynalazca amerykański wynalazł t. zw. „spirometr”, przyrząd, służący do badania głosu śpiewaków i umożliwiający wydanie sądu o przyszłości artystycznej kandydatów na śpiewaków. Przyrząd ten mierzy przedewszystkiem ilość „wydychanego” powietrza, potrzebną dla wydobywania tonu. Przyrząd składa się z pudła, zanurzonego w kadzi z wodą. Kauczukowa rurka biegnie od maski na twarzy śpiewaka do owego pudła. Wydzielane przez ową tubę powietrze, potrzebne dla wydobywania tonu, dochodzi do pudła, które podnosi się na wodzie. Osobny przyrząd notuje falę powietrza w jej sekundzie. Równocześnie mikrofon, umieszczony na oczach śpiewaka, przyjmuje ton. Ton ten przebiega przez amplifikator a stamtąd do oscilografu, który notuje w sposób kinematograficzny barwę i natężenie fal głosowych.

portugalska jest teraz na wakacjach, więc prezydent musiał wyrzec się kuracji.

**Szaleństwa sportu.** Pisma angielskie donoszą o niezwykłych zawodach sportowych: W Regent Parku w Londynie odbyły się zawody ociemniałych inwalidów wojennych o szybkość marszu.

Zwyciężył niejaki J. Ingram. Tej okrutnej zabawy przyglądały się z zaciekawieniem tysiące ludzi.

miesiąc wrzesień br. przedstawia się następująco: Stan z dniem 1. września 1925 wynosił — 723.211.— zł., w ciągu miesiąca włożono do kasy 35.873.66 zł., a wyjęto 81.993.94 zł. — zatem dnia 1. października stan wkładek wynosił 677.091.17, czyli w porównaniu z miesiącem ubiegłym zmniejszył się o 46.120.28 zł. Uwzględnić jednak należy, że sam Magistrat wyjął z kasy na wydatki konieczne kwotę 45.150 zł. — a zatem wkładki prywatne prawie całkowicie pokrywają się z kwotami wyjętymi.

**WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRYWATNE GIMNAZJUM.** We wtorek dnia 20. października br. o godz. 15 i pół w lokalu szkolnym, ulica Kazimierzowska 12, II. p. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Polskie prywatne gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Stanisławowie”. J. Z.

## ZAPISKI.

(d) **MIESIĘCZNIK FOTOGRAFICZNY.** Zeszyt IXI tego interesującego pisma ilustrowanego, poświęconego sztuce fotograficznej i gałęziom pokrewnym, wydawanego przez pp. Barwika i Borzemskiego, opuścił już prasę. Zeszyt ten zawiera artykuły: „Odczytanie zdjęć wyświetlonych”, dra Cypriana „Bromolej i artyzm”, „Płyty bezodblaskowe”, „Polskie słownictwo fotograficzne”, „Rozmaitości”, „Wiadomości handlowe itd. Zeszyt zdobną piękne zdjęcia fotograficzne: M. Mokrzyckiego „Pod lasem” i „krzaki” oraz E. Strzygowskiego „Przed burzą” i „O zachodzie słońca”. Pismo to jest organem Lwowskiego Towarzystwa fotograficznego i Tow. fotografów-amatorów w Krakowie, a redakcja znajduje się w

## Które dziecko z drugiej serii jest najpiękniejsze?

**KUPON**, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

### II. SERJA

1) Nazwisko dziecka \_\_\_\_\_

2) Numer fotografii \_\_\_\_\_

Na kuponie należy wypisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numer odpowiadającej fotografii i przesłać go do Redakcji „Wiek Nowy”, Lwów, Sołowa 4 pod „Konkurs piękności dziecka” do wtorku 27 bm.

Jeden Czytelnik może nadesłać więcej kuponów.

Każdy kupon liczy się za jeden głos. Dziecko, które w tym głosowaniu otrzyma największą ilość kuponów, przechodzi do ściślejszego ostatecznego głosowania.

Ponadto Sąd Konkursowy może, niezależnie od wyników głosowania Czytelników, przedstawić do nagrody inne jeszcze dzieci.

Termin nadsyłania fotografii upływa z dniem 31 października 1925.

## Humor zaurbaniczny:



— Jaką ty masz kwaśną minę! A wiecie nie było ani jednego strzału?

— Niestety, tak, moja droga... był — ale go dostałem! („Le Rire”, Paryż).

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

**ADWOKAT** 2781  
**Dr. MICHAŁ WYROSTER**  
zawiadamia, że przeniósł swoją kancelarię w Warszawie, na ul. **Marszałkowską 78 m. 10** tel. 501-56. Godziny przyjęć 5—7.

## Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 18. października.

**OSOBISTE.** Starszy oficer sądowy w Kołomyjach, p. H. Hirschberg, przeniesiony został na emeryturę na własne żądanie, po 43 latach służby. O odchodzącego żegnało uroczyste grono urzędników-kolegów, poczem urządzono wspólną fotografię w czem wzięli udział między innymi prezes sądu okręgowego dr. Drozdowski i naczelnik sądu powiatowego, p. Bernacki.

**RUCH WKŁADKOWY W STANISŁAWOWSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.** Stan wkładek w miejskiej Kasie Oszczędności w Stanisławowie, za

# OGŁOSZENIA

Lekarz szpitala państwowego  
abs. klinik wiedeń. i lwowsk.  
**Dr. Norbert FELLER**  
ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci przy  
pl. Krakowskim 5. Leczenie lampą kwarcową.  
32701

Sekundaryusz  
Szpitala Państw.  
**Dr. Frisch-Sawicka**  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
dla kobiet, Wałowa 11. 31891

**Dr. Zoja Wepper**  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od  
8-3, ul. Janowska 26. Tel. 25-19. Kosme-  
tyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, broda-  
wek, znamień od 12-1. 32489

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. LAUTERSTEIN**  
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie  
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.  
31296

**Dr. Maksymilian Roller**  
Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarc. Szczępie-  
nie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie ord. 2-4  
Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 31511

Lekarz  
dentysta **Dr. Jakób Grob**  
Lwów, Legionów 37. 1980

**LEKARZ-DENTYSTA-OPERATOR**  
**Dr. med. Henryk Berger**  
Utrwalanie chwiejących zębów, leczenie cho-  
rób dziąseł prądem elektrycznym (arsonwali-  
zacja), lampa Sollux. — Pracownia techniczna.  
Ulica Legionów 7.  
32909

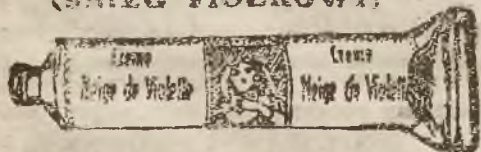
W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. Regina Reichenstein-Madlowna**  
ord. pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centr.). Tel. 31-30.  
Leczenie lampą kwarcową. 31510

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Goldstein**  
Lwów, Krakowskiego 3. Tel. 31-42.  
31509

**Nowości**  
w najmodniejszych deseniach „Radio” na u-  
brania, kostiumy, płaszcze i raglany po leca  
90 lat istniejący fabryczny zakład  
sukna i towarów wełnianych  
**Jan Wallach i Syn**  
Lwów, Rynek 33 2764

**Komu zależy** na utrzymaniu  
pięknej cery  
i delikatnych rąk niech używa jedynie  
francuski krem:

**„NEIGE de VIOLETTE”**  
2743 (SMIEG FIOŁKOWY)



Generalne zastępstwo na całą Polskę  
**DROGUERIA Lwów Pańska 17**  
Wszędzie do nabycia.

**„MONIUSZKO”**  
ul. Zimorowicza 10. Tel. 3554.  
KUPNO — SPREDAŻ — ZAMIANA  
FORTEPIANÓW I PIANIN. 32099

## MALZEŃSTWA

MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortuna - Versali”  
Nr. 58 wyszedł. Cena 60 groszy — Ogłoszenia do nr. 59  
przyjmuje już Redakcja: Kraków, Rynek 11, Lwów, Much-  
st. ab. Legionów 21. 3276

POZNAM starszą bezdzietną niezależną osobę posiadającą  
małe pomieszczenie dla wesołego życia. Listy do Wieku  
pod NAZWAŁNA. 32657

MEZCZYZNA w średnim wieku, posiada gospodarstwo war-  
tosci 5000 dolarów ożeni się z wdową; posag wymagany;  
Listy do Wieku pod STARSZY. 32756

## ROZMAITE

GEOMETRA — INŻYNIER Kazimierz Szczepański — plac  
Mariacki 5, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe predko-  
tanie. 32270

PRZEPISYWANIE na maszynę, Umieszczenia obcych języków  
Krajskich 20, 1: pietro, drzwi I, Telefon 31-15: 31967

SYKSTUSKA 33 Mandl. Roboty złotnicze, zegarmistrzowskie  
wykonują solidnie, szybko. 32931

SPÓŁNIKA z gotówką 1500 dolarów do intratnego przed-  
siębiorstwa handlowego poszukuje się. Zgłoszenia przy-  
muje Jakób Lindenbaum ul. Bema 14. 32910

AKUSZERKA Lwowska z Warszawy — przyjmuje panie:  
Aszka 9, drzwi 2: 32519

KUSNIERZ przerabia i robi nowe wszelkie futra. — może  
robić po domach. Ulica Podzamcze 9, Pożakowski. 32977

LATARNI grobowych i naczyń kuchennych największy wybór:  
Altom i brat, filia wiedeńskiej hurtowni, plac Strzelecki  
Nr. 12 A. 32582

PERFUMY francuskie na dekagramy sprzedaje najtaniej Eulis,  
Skarżowska 6 (obok kina Lew). 32631

I ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana sta-  
niale tylko u Mandla, Kopernika 14 32628

POSZUKUJE spółnika z kapitałem. Posiadam lokal w 664-  
mieście, wiadomość z grzeczności Magielonka 7 trafik. 32094

LAMPKI i świece na groby poleca Schubert i Ska Rynek 45:  
32871

KUCHNIE oddam pod własny zarząd: Lyczakowska 24A —  
restauracja. 33066

WYKONUJE suknie szybko i starannie po cenach bardzo  
umiarowanych. Pracownia sukien damskich W. Boda-  
nowna Zimorowicza I, 17 II. p. 32031

## ZNIŻKĘ 25%

przy zamawianiu sukien dla pp. Nauczycielek i Urzę-  
dniczek udziela firma **N. KOZŁOWSKA, Lwów,**  
**Akademicka 22, I. p. obok Zakładu haftów.**  
33076

BOLE REUMATYCZNE, ISCHIAS, POSTRZAŁ I WSZELKIE  
UPOŚLEDZENIA OBNOZY USMIERZAM LUB ZUPEŁNIE  
USUWAM ZA POMOCĄ ODPOWIEDNIEGO REKOCZYNU  
I GORZEWANIA, RÓWNIEŻ NATURALNY MASAZ KO-  
SMETYCZNY. LECZENIE TANIE. ZOŁOŻENIA: ULICA  
LYCZAKOWSKA 26, DRZWI 9. 33012

TRANSMISSE, łożyska, koła pasowe, okucie do kamieni  
i cylindrów, walce młyńskie, ruszka do gorzeli i loko-  
mobil dostarcza fabryka Inż. Słowika, Żelkowska 9:  
Telefon 15-29. 32021

AKUSZERKA z szesnastoletnią praktyką przyjmuję panie na  
czas ślubów. Opieka i zabawy pokoi zapewnione. Nie-  
zamierzonymi usługa. WAŁOWA 27, parter. 33017

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na porody. —  
Staranna opieka — warunki przystępne. SOBIESKIEGO 30;  
parter. 33018

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE skryptów, prac nauko-  
wych, podań oraz wszelkiej korespondencji, przyjmuje no  
cenach przelotnych: Romańska, Zyblikiewicza Nr. 5. —  
dawniej 3. 2756

AKUSZERKA samotna przyjmuję panie: Deutschman, Józefała  
Nr. 3, parter. 32564

TORBEKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, torebki na  
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Ber-  
nardyński Nr. 2. 2829

STRONENIE i naprawa fortepianów — przyjmuje: Artur  
Samuraj, Chmielowa 5, Telefon 4598. 32646

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U:  
Sztów, na nazwisko Majda Szczepan: 33004

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną  
przez P. K. U: Stryl, Mendel Hay: 2770

W PIĄTEK 16 października zapominano w kinie Lew para-  
sołkę damską. Uczelwy znalazca zechce za wynagrodze-  
niem złożyć ją w Zarządzie tegoż kina. 32012

ZGUBIONA książeczka wojskowa unieważniam; Zacharycz  
Beck r. Ruderman — Drohobycz. 2794

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Joachim  
Wald. 32661

ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Kiwa Rosen  
wystawiony przez PKU, Lwów — niestety unieważnia się. 33071

UNIEWAŻNIAM skradziony mi inwalidzki dekret i książ-  
czkę na nazwisko Kazimierz Zazulak, Łahodów; powiat  
Przemyski 33064

## POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTA — monter tartaczny i młyński poszukuje po-  
sady w tartaku lub młynie. Zgłoszenia do Adm. Wieku  
pod MASZYNISTA — MONTER. 32997

MŁODA osoba poszukuje posady do wszystkiego w star-  
szych osob; Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wieku  
Nowego pod PRACOWITA I UCZCIWA. 32950

MEZCZYZNA lat 24, zdrowy, szuka posady służącego —  
Zgłoszenia: ulica Krakowska 9, u dorocy. 32954

SZLIFIERZ specjalista w ostrej robocie poszukuje posady;  
Łaskawe zgłoszenia listownie pod SZLIFIERZ do Adm.  
Wieku Nowego. 32957

DO TAŃCA przygrywa na dancjach, wieczorkach i kon-  
płotach smakowity pianista. Wiadomość Lyczakowska 58 —  
II p. przez gank na lewo W. S. 9267

POMOCNIK handlowy z działu korzen. — Śniadaj, zdolny  
bufetowiec z składowa szkoła handlowa poszukuje po-  
sady; miejscowości obojetna. Listy do Wieku Nowego SIŁA  
PIERWSZORZĘDNA. 32971

INTELIWENTNA kucharka poszukuje posady jako dochodzą-  
ca. Zgłoszenia listownie Adm. Wieku LYCZAKOW. 32920

INTELIWENTNA, zdolna krawczywni znająca króci, poszu-  
kuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod PRA-  
CA 21 — do Administr. Wieku. 32944

PANNA z matura seminarjalna poszukuje guwernerka do  
dzieci w wieku szkolnym, ewentualnie na wsi. OBO-  
WIAZKOWA do Administracji. 32943

SZOFER pierwszorzędnym mechnik z zagraniczną praktyką  
poszukuje miejsca. Łaskawe oferty Wiek Nowy pod AUTO  
32912

INTELIWENTNA panna matematyka poszukuje luksemburskiej  
zajęcia: Zgłoszenia Administracja pod PILNA. 33100

PRZYJMĘ posadę kasierki w Aptecz lub sklepie za skrom-  
nym wynagrodzeniem; świadectwa przedłożę. — Zgłoszenia  
Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7 ZARAZ 33066

DOBRA szwaczka poszukuje naprawę bieleńcy do domu —  
ewentualnie u kogoś. Zgłoszenia Ezer Frydzia ul. Zama-  
stynska 46. 33067

ZDOLNY kamieniarski, były podmaistrzy wielkiej firmy rzeź-  
niczej kamieniarskiej, 2 i pół letniem samodzielnym kierowni-  
ctwem kamieniołomów; podejmie się kierownictwa ka-  
mieniolom, wszelkich robót kamieniarskich przy budo-  
wach każdego rodzaju Najchętniej na prowincji. Łaskawe  
zgłoszenia: Zarząd kamieniołomów Budzanów — Trem-  
bowla. 33082

NADMEYMARZ obnażony z młkiem handlowym i po-  
stepowo gospodarczym poszukuje posady od zaraz. Ła-  
skawe zgłoszenia listownie do Wieku pod NADMEYMARZ;  
33050

POTYCHCZASOWY kierownik komercyjny i administra-  
cyjny jednej z większych firm drzewnych z bardzo do-  
brymi świadectwami katolik, lat 30, obejmie podobne  
odpowiedzialne stanowisko w poważnej firmie, z jakiej-  
kolwiek gałęzi przemysłu lub handlu. Łaskawe zgłoszenia  
listownie z podaniem warunków pod „LW 30” do Admi-  
nistracji. 32911

PANNA z 2 letnią praktyką szycia u krawcowej poszukuje  
zajęcia z całym utrzymaniem za skromnym wynagrodze-  
niem; pod SKROMNOŚĆ Adm. 32968

MŁODA wdowa, intel. znająca się bardzo dobrze na  
gospodarstwie domowym z dobrymi świadectwami, zajmie  
miejsca gospodyni u kawalera lub wdowca. Administracja  
Wieku pod OSZCZĘDNA. 32963

## WOLNE POSADY

PANNA do 2 dzieci z życiem potrzebną. Zgłoszenia pisemne  
(możliwe odnośny świadectwa pożądana). Biuro dzienników  
Scherer, Pasa Pańska 32944

SLUZACA, UMIELAJA DOBRZE GOTOWAC, do wszyst-  
kiego, lepsza, schludna, uczciwa, z dobrymi swiadczeniami;  
poszukiwana. Lwow, Trybunalska 12, drugie pietro  
Mayer, 32933

POSZUKUJE sie matego chlopca od 12-16 lat z calym  
uczynieniem do skladu wodek Jakoba Agida, ulica Gro-  
decka 62. 32877

SLUZACA do wszystkiego z gotowaniem dla dwoch osob  
z swiadczeniami gostanie natychmiast przyjeta; Panska 13  
Owocznia Distler. 32864

ZDOLNA kufetowa rownoczesnie kasjerka potrzebna. Zglo-  
szenia pisemne (mozliwe odpisy swiadczen potrzebne) -  
Biuro dziennikow Scherera - Pasaz Hausmana. 32944

DO REPERACJI i szycia bielizny potrzebna szwaczka.  
Walowa 29, II. p. 32967

POSZUKUJE sie fachowego rozwoziacza i 2 starszych  
chlopcom z francja. Piekarnia Malickiego, Janowska 77.  
32981

PUDELKARZA ZDOLNEGO przyjmie natychmiast „PRIMUS”  
Bajki II 32993

AGENTOW - akwizytorow zdolnych za kaucja potrzeba.  
Zgloszenia w drukarni 10-12 godz. Szajnoch 2 33101

ADWOKAT Dr. Klaffen w Mostach Wielkich poszukuje na-  
tychmiast rutynowanego i samodzielnego koscypiera z  
praktyka prowincjonalna. 2776

ZDOLNA maszynistka potrzebna do pierwszorzednego za-  
kladu. Zgloszenia wieczorem ul. Czestochowska 36 I. p.  
33063

POSZUKUJE sluzajcy do wszystkiego: Giazdowa - Zm. 32A  
I. pietro. 33084

POTRZEBNA uczciwa pracowita kobieta bezdzietna w sro-  
dnym wieku na dozerczynie oraz sluzajca do wszystkiego;  
Zgloszenia ul. sw. Zolbi 40 II. p. drzwi nr. 10 na lewo;  
32993

AGENTOW poszukuje do sprzedazy obrazow: Lwow, Tka-  
cka 19. 33068

CHLOPCY lub dziewczeta z wyrobieniem pisemnym dochana  
przenisywane na 2 godziny popoludniu. Listowne zglo-  
szenia pod PRZEPISYWANIE do Adm. Wiek. 33067

SLUZACA do wszystkiego zostanie przyjeta od 1-go listo-  
pada. Zgloszenia codziennie od 3-5 Klinger pl. Malicki 10  
Pracownia. 33060

POSZUKUJE pani do sklepu masarskiego, ktoraby wladzila  
jezykiem polskim i ukraińskim. Honorarium: wikt, no-  
mieszkanie a placu wedlug umowy; Wlodzimierz Chrupo-  
wicz. - Grzymalów 33058

ZDOLNYCH AKWIZYTOREK (row) reflektujacych na wy-  
jazd do pracy powszechnie znanej instytucji humanitarnej  
za wysoku prowizja poszukuje sie. Zgloszenia do Adm  
pod FILANTROPIA. 33055

POSZUKUJE SIE kucharki, pokojowki z dobrymi swiade-  
ctwami. Zgloszenia w sobote, niedziela i poniedzialek  
ulica Janowska 26, I. p. od 3-5. 33053

POSUQUACZKA potrzebna: Krasickiego 25 II. p. 33052

ZUPNIENIE uzdzielona panno w krawieczyźnie przyjme na  
stale z utrzymaniem i dziewczyńka do nauki; 3-7; M:  
z Bedkowskich Hugel, Mikolaja 11. 33010

POSZUKUJE czeladnika fryzjerskiego, katolika na prowincje  
do Bobrki od zaraz; warunki wedle umowy. Zglo-  
szenia Kwadniewski - Bobrka. 32956

**MIESZKANIA I SKLEPY**

WYNAJME 4 lub 3 pokoje z kuchnia i komfortem mozliwie  
w srodmiestcu. Listy Administracja A. B. 3. 32870

POKOJ z utrzymaniem na dwie osoby; Tarska 3 m. 12.  
32870

SZUKAM pokoju z kuchnia wprost od gospodarza za do-  
brym czynnem. Zgloszenia listownie do Administracji pod  
MIESZKANIE. 33099

LOKAL NADAJACY SIE NA BIURA I WARSZTATY LUB  
MAGAZYN Z TELEFONEM I KOMPLETNEM URZADZE-  
NIEM W CENTRUM MIASTA NATYCHMIAST DO OD-  
STAPIENIA. WIADOMOSC KRASICKICH 10, II. P. DRZWI  
NA PRAWO. 32949

STAJNIA z szopa do wynajecia. Dlugosza 18; 32850

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju kawalerskiego  
z niekrepujacym wejsciem, wymagany spokoj. Zgloszenia  
pod „R” do Adm: Wiek. 32955

POKOJ do wynajecia umeblowany. Pilnikarska 10, drzwi 8;  
33013

POSZUKUJE pokoju osobnego w poblizu Szpitala Pow-  
szecznego. Zgloszenia pod LEKARZ do Adm: Wiek. 33024

POKOJU z kuchnia w IV: dzelnicie poszukuje bezdzietna  
malzenstwo. Schmidt, Piotra 19. 33049

POSZUKUJE pokoi na biuro wraz Z TELEFONEM. 4rod-  
miestcu niewymagane Zgloszenia do Adm. Wiek. Nowego  
pod ZAKRAD. 32906

POKOJ umeblowany dla 2 osob z utrzymaniem w srodmiestcu  
w nowej kamienicy do wynajecia; Zgloszenia do Admini-  
stracji obazielciewi kwitu Nr. 33102. 33062

POSZUKUJE obszernego lokalu sklepowego bez podziemi-  
cia wprost od gospodarza; Schuman, pl. Biltzowskiego 5  
I. p. telefon 27-26. 32861

POKOJ obszerny, wytwornie urzadzony, lazienka, komfort;  
wynajme solidnemu panu; WEJSCIE NIEKREPUJACE Ad-  
ministracja. 33104

SKLEP frontowy duzy, ladny, dwie ubikacje, urzadzenie, to-  
war zaraz do odstapienia; Lwow, Panska 16 Sliwinski.  
33096

URZEDNICZKA poszukuje pokoju. Zgloszenia z podaniem  
warunkow do Adm. pod SPOKOJNA. 33091

DWA POKOJE umeblowane, lub nie, sloneczne z osobnym  
wejsciem, nadajace sie na biuro ewentualnie mieszkanie;  
do wynajecia na pocztku ulicy Perockiego od zaraz  
Umowienia warunkow osobiscie. Zgloszad do Admini-  
stracji pod „23”. 33095

MIESZKANIE 2 pokojowe z przynaloznosciami do odsta-  
pienia od 1 listopada. Zgloszenia do Administracji Wiek  
pod SOLIDNY. 33079

KAMIENICZKA piestrowa przy alicy Teresy na sprzedaz.  
Informacje Pelczyńska 22 I. p. 33072

POKOJ z kuchnia zamienie za 3 pokoje z kuchnia luor-  
nacie Pelczyńska 22, I. p. 33071

TRZY pokoje z kuchnia umeblowane (fortepian) do wynaj-  
ecia zamoznym - jako wspolne mieszkanie u samotnel  
pani; Zgloszenia do Administracji pod TEATYNSKA. 33070

POKOJ umeblowany do wynajecia zaraz lub od 1 listopada;  
Glowińskiego 27, III. drzwi nr. 14. 33065

POSZUKUJE stajnie na 8 krow ze strychem. Listy do Ad-  
ministracji pod STAJNIA. 33064

POKOJ umeblowany sloneczny z wiktom dla dwoch panow  
lub pani ul. sw. Jozefa 2 na ganke na lewo. 33061

PRZYJME na mieszkanie panienki lub chlopcom. - Pia-  
skowa 23. 32958

POKOJ dla dwoch lub trzech panow z calodziennym utrzy-  
maniem zaraz do wynajecia; Zamolskiego 4, I. piatno  
drzwi 4. 32965

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnia za rocznym czynnem;  
pod ZARAZ Adm. Wiek. 33029

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, slonecznego, niekrepu-  
jacego, z obsluga, ewentualnie z utrzymaniem w okolicy  
między Ardiemieclem a parkiem stryjskim. Oferty pisem-  
ne lub osobiste; Boguslaw Kielawa, pl. Marjacki 10  
notariat. 33023

**NAUKA**

POLONISTA z lacna znajdzie zajecie w gimnazjum koedu-  
kacyjnym w Turce nad Strycian Otrzymana pobory urze-  
dnika VIII. st. dodatek miejscowy i pensjonowanie. Podania  
niezly wnosic do Dyrekcji Gimnazjum. Nieuwzgladniono  
bez odpowiedzi. 2769

MATEMATYKI - przyrody - fizyki - chemii - udziela  
profesor. Antoniego 7, I. p. 33035

**Konces. przez Min. W. R. i O. P.  
SZKOŁA KROJU I SZYCIA  
„JOLANDA”**

przeniesiona zostala z dniem 15. października do  
lokalu przy ul. Batorego 34 („Ecole française”),  
gdzie przyjmie sie zgloszenia na 3-miesieczny  
kurs kroju i szycia, podlug najnowszych i najfa-  
twiejzych systemow. - Informacje w kancelarii  
„Ecole française”, ul. Batorego 34/II. 2748

LEKCI matematyki i fizyki w zakresie szkól srednich  
- udziela student wydzialu mat. przyroda; Zgloszenia pod  
A. B. do Adm: Wiek. 9271

ROPOWITA Wiedenska udziela konwersacji niemieckiego  
oraz lekcje gry na fortepianie; Szosa, Polna 7. 32961

**Lekcje na fortepianie i cytrze  
Prof. M. LIPINSKI. - Metoda najnowsza.  
Wpisy od 4-6: Plac Halicki 7. 33092**

MALARSTWA (na jedwabiu, bialki i t. d.) lekcji polodny-  
cznych i zbiorowych udziela: Malule abakury, ekrany -  
szala i t. d. Zyblickiewicza 49, II. p. wprost; 32562

**ĆWICZENIA  
GIMNASTYCZNE**

dla doroslych, oddzial zenski i męski, oraz gimna-  
styka szwedzka i rytmiczna dla dzieci, rozpocznie  
sie 1. listopada, pod fachowym kierownictwem,  
w nowo urzadzonych sali gimnastycznej  
przy ul. Krasickich 18 a. Zgloszenia przyjmuje  
Dyrekcja Gimnazj m. l. p., od godz. 3-4 33077

TECHNICZNA SZKOŁA Korespondencyjna - Krakow -  
Bernardynska 13, przyjmule wpisy P. P.; mechanikow  
sluzarzy itp. na wydziale maszynowo elektrotechniczny.  
Uczy wysylacze nielocne wykłady drukowane do swych  
uczniow, opracowane przez inzynierow-profesorow.  
Koszt nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisja  
inzynierow lubrycznych. Na wysylke programu poslad 50  
groszy w markach, w liscie poleconym 2629

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

2 MOTOROWE maszyny do siekawia miodu i jednia reszta  
zaraz do sprzedania; Wiadomosc: Szwaluk - Brody -  
sklad wadlin; 32955

SYPIALNIA, JADALNIA, salony, pokoje muskie, solidne nie  
pekajace polca naltanciel; Leon Matwilewski, - ulica  
Chorzaczany 29; 32520

FORTEPIANY Blüthnera, Bösendorfera, Forteca i innych fa-  
bryk Pianina, fisharmonie uwe, przegrane 60000 na  
skladzie najtaniej sprzedaje Hanak, Panska 21 Telef. 33-18  
32834

ŁOZKA wezlane skladane 9.20, wycieracze nog 2.80, sprze-  
daje Wylowenta - Walyńska 14. 32941

NIGDZIE NIEBYWALE! Sympialnia bardzo pracowita, masci  
debowa, iluzki laslon kwiecisty, sprzedam; robie wszelkie  
roboty stolarskie; reperuje lepsze meble i antyki; Ucie-  
dziniewicz, Warszawa 6, hoczna Rycerskiej. 32952

PIEKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 401 szaln kwadr.  
piet minut od dworca, w rozczem polozeniu, sadzawiona,  
otoczona slatka przydziana do sprzedania za tysiac dolarow.  
Pozwazni reflektanci mogu sie porozumiec codziennie od  
9-3 w kancelarii drukarni Sokola 4 w podworsu, lub te-  
lefonem 778. 9238

PARCELE budowlane od 100 szaln przy drodze Lubiejskiej  
6 minut od przyzbanu „UL” za torom kolejowym tano  
na raty do nabycia. Wiadomosc: Dr. Morawicki, ulica  
Bourlarda 4, od 4-6. 32931

PIECE GAZOWE uzywane kupuje Frankowski, Iszakowice  
Nr. 26. Zgloszenia listownie. 32860

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania; Ormiańska 39 w  
podworsu. 32923

FORTEPIANY „Blüthnera - Bösendorfera” oraz pianina  
okazyjnie sprzedam; Nowicki, Panska 17. 32900

**Na zimę Koldry, Kocy wezlane, Waterrace,  
Łozka, Siatki, Poduszki, Piarzyna,  
P szewki, Trze cieraadki, Senniki, przerabia i  
pokrywa najaniej posciel wlasnej pracowni  
przy sklepie KAZ. SKIBINSKI Lwow, Kopernika 4  
(tylko naprzeciw Szkołwa). 33078**

PARCELE budowlane w poblizu ulicy Snopkowskiej do  
sprzedania; Informacji udziela adw. Dr. Hoilandier ul. Sy-  
kstuska 17. 33106

MASLO maszynowe codziennie kwiecie wysyla 5 kg; faszki za  
pobranien poczt 18 zl. oplacone; Chaim Halpera, Ker-  
czyzna ad Krosno. 2775

SPRZEDAJE kredensy barokowe, biblioteczki, komody, lustra  
starozytne; garnitury salonywe, sympialnia mahoni, Kozczko  
dzelnicie itp. po cenach najtanszych; - Lipiec, Koper-  
nika 17. 33097

PIANINO mahoniowe Krzyzowe malo uzywane - okazujnie  
sprzedam „Moniuszko, Zimorowicza 10. 32978

SPRZEDAM kamienice z wlozami mieszkaniem przy tram-  
waju; komfort, wkład 5.300 dolarow. Zgloszenia Adm: ul.  
strajca pod KRAKOW. 33093

OKAZYJNIE do sprzedania zagraniczna ladalnia, fortepian  
koncertowy Alignon Bösendorfera, dywany perskie, kil-  
my, obrazy. Wiadomosc: telefon 15-45 od 9-10 rano. 33069

2 ŁOZKA stylowe ciemne z matracami, szafki nocne (plyty  
marmurowe), stoly sprzedam; Lelucza 2 mieszkanie 7.  
33065

SPRZEDAM buty z cholewami nr. 42; lampy elektryczne  
i naftowe, kapy bordo plasz, na sidl; Szaszkiewicza 6 I. p.  
33068

MASZYNE poieczosznicza nr. 8 sprzedam; Hofimana 22 -  
u dozercy. 32960

SWITKA meska okazujnie do sprzedania; Pracownia Lu-  
berska Stoller, Rynck 37. 32975

AUTO 6 osobowe 25/60 HP. na chodzie sprzedam 2000 zl  
Kompletne oswietlenie Bosch; Sagancki, Lwow, Zba-  
razka 3. 33093

RAGLAN meski i ubranie uzywane tano sprzedam; Alko-  
lania 11A parter lewy. 33069

PIEC z bratury tano do sprzedania; Wiadomosc: Pel-  
czyńska 8, Rabin od 1-3. 33059

KUCHENKI oszczednociowe male i wieksze polca bardzo  
tano 10zl Hugel, Panska 27 sklad nacayn kuchonnych.  
33059

DO SPRZEDANIA w najblizszej okolicy Lwowa okolo 38  
morgow w jednym kompleksie grunow ornych i lak -  
piewszorzadna gleba, ziemia ogrodowa, bez budynkow w  
calosci lub czesciowo. Blizsza wiadomosc w kancelarii  
adw. dra Ferdynanda Kwiatkowskiego jun we Lwowie -  
ul. Panska 1, 2. 32970

JADALNIE nashonowa, pokoi meski, sympialnie czesciowa;  
salonki i inne polca magazyn mebli ARS hotel Krakow-  
ski. Ceny konkurencyjne. Wysylka na prowincje w pow-  
nem opakowaniu. -0- 33039

SPRZEDAM futro meskie z futnakow malo uzywane. Wia-  
domosc: Kopernika 4B parter na prawo 33019

PARCELA do sprzedania 175 szaln za Grodecka rogatka. -  
Wiadomosc: Bartosa Glowackiego 10, I. p. Swietlikowa;  
32930

**ODDZIAŁ WĘGLOWY**

**BANKU ZIEMIEN S. A. we Lwowie, ul. LOPERNIKA 4**  
dostarcza:

**WĘGIEL**

górnoląski z Zagłębia Dąbrowskiego jako wyłączny zastępca kopalń sosnowieckich — oraz

**DRZEWO**

bukowe w szczepach i rębane — wszystko wagonowo i detalicznie ze składów we Lwowie, na dogodnych warunkach zapłaty.

Specjalne oferty przedsiębiorcom przemysłowym, rolniczym i kupcom przesyła się na żądanie.

3114

**Przyjdź zobacz a przekonasz się**

że najtaniej i najlepiej kupisz tylko  
w magaz. konf. damsk. **M. EISENBERGA**

**Lwów, ul. Sykstuska 12**

Kamizelki wełniane 12.50. Kamizelki dziecięce 8.50. Suknie wełn., Suknie crepedchin., Płaszcz damskie, Spodniczki oraz bielizna damska i pończochy o 60% taniej a to z powodu zmiany artykułu.

3785

**Ważne dla właścicieli domów!**

**SUMIENIE** zarządza domami i nieruchomościami w Berlinie oraz załatwia pożyczki na hipoteki i pod zastaw papierów wartościowych

**Bankhaus Gotthelf Gossels**  
Berlin S. W. Bernburgerstr. 18.  
2777



**KAPY** Franki, Dywany, Narzuty, Materace meblowe, Otmiany, Materace włosiane i sprężyn., Kanapki do składania. Ceny bezkonkurencyjne.  
**E. NAGLER, Lwów, Sobieskiego 21.**  
Za gotówkę i na dogodne warunki. 2454

**Ważne dla rolników i automobilistów**

Odlewy spawanie samorodne, obróbka metali, naprawę automobili, maszyn rolniczych, maszyn młynarskich i wszelkie roboty w zakresie maszynowym, — wykonuje najtaniej i na dogodnych warunkach 32418

**HYDROPOL S. A.**  
Lwów ul. Lwowskich Dzieci 56. Telefon 3-25

**ZEGARKI na całe ŻYCIE**

H. Gufferman Sykstuska 14. Telef. 18-81.

32948

**MAGLE KAMIENICZNE I POKOJOWE**  
wyrabia fabryka 31951  
**J. GRAJEWSKIEGO, Lwów, Tkacka 15.**

**F-ma Józef Lenz, kuśnierz**

zawiadamia niniejszem, iż przeniósł swój warsztat kuśnierski z ul. Sobieskiego na ul. **Boimów 18**, gdzie wykonuje wszelkiego rodzaju **FUTRA** po przystępnych cenach. 2604

**Kto chce**  
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

**Kto szuka**  
dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

**Kto znalazł**  
zgubioną rzecz i pragnie wrócić właścicielowi

**Kto szybko**  
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

**niech ogłosi**  
się natychmiast we

**Wiek Nowym**  
na japońskim i niemieckim dzienniku krajowym — którego dział reklam.

**sowiec**  
**wynagradza**  
wydatki uczynione na ogłoszenia.

**Zawiadamiam**

wszystkie instytucje, fabryki, młyny, zakłady i przemysłowców, że **najkorzystniej mogą sprzedać stare żelazki** w firmie **Kazimierza Paszka, Lwów, ul. Żółkiewska 155**, skład starego żelazki. — Kartka korespondencyjna wystarczy, jestem natychmiast. Na prośbę wyjeżdżam.

32884

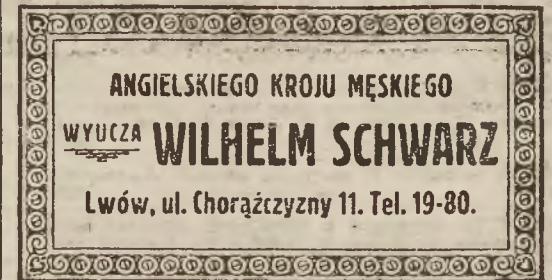
Z poważaniem  
**Kazimierz Paszek.****Z powodu stagnacji**

sprzedaje na raty po najniższych cenach gramofony, maszyny do szycia, rowery. W ełki wybór płyt gramofonowych.

**I. Arnold, Lwów, Kazimierzowska 13**

Przyjmuje się gramofony do naprawy.

32942

**Na zimę**

najrozmaitsze  
**Papucze i Pantofole**  
poleca i wykonuje  
**FABRYKA**  
Lwów, Wronawska 4  
(boczna Kopernika) 2735

**PIĘKNOŚĆ — DUBAW HYGIENA.**

Ostatnie niezawodne nowości kosmetyczne, oraz higieniczno-ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka poczt. 61 B. dgoszcz. 2699

**MOTORY COLO DIESEL**

**Od 5 KM**  
Bez kompresora  
Niezawodny ruch  
Niskie ceny.  
Gener. zastępstwo na Polskę: 2744  
**'DULKAN' Sp. z o. o.**  
Lwów, Pasaż Mikołajski. — Tel. 115.



33107

**Meble**

wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — **najtaniej**  
**'DOROTEUM', Leona Sapiehy 34.** 33109

**Pożyczkę**

6 do 8.000 zł. poszukuje przemysłowiec, — Zabezpieczenie hipoteczne. — Zgłoszenia pod **'Przemysł'** Administracja Wiek. 37927